Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

ad R 912 1907 1928-26-30

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 – w Toruniu. ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 26. | BYDGOSZCZ, środa dnia 1 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Z pola walki wyborczej.

W pismach wszelakich odcieni roi się od tryumfalnych biuletynów. Każda partja rośnie rzekomo w siły, całe grupy ludzi zgłaszają przystąpienie i poparcie. Najwięcej tryumfalnych biuletynów ogłosił dotąd Komitet Katolicko-Narodowy (endecki), ale niemniej dmią w fanfary partyjne Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem, Katolicka Unja Ziem Zachodnich i inni, o których wspominać nie warto. Mamy wrażenie, że te tryumfalne biuletyny o stanie walki wyborczej podobne są do tych, jakie Niemcy podczas wojny ogłaszali. Zwyciężali tak długo, aż wojnę ze skretesem przegrali.

Jeśliby wierzyć biuletynom, to cały stan średni znajduje się przy sztandarze Komitetu Katolicko-Narodowego (endeckiego), jak również w Unji. „Piast“ rozbity na proch, Chrześcijańska Demokracja rozłamana, a bojkowcy i inne grupki są górą. Jak się rzecz ma w istocie? Otóż faktem jest, że rozbicie kompletne mamy w stanie średnim, który w wielkiej części wyłamał się z pod komendy endecji, ale również nie przeszedł w całości, ani nawet w znaczniejszej części, do Unji, ponieważ wie, że **ręka w rękę z tem ugrupowaniem idą najwięksi wrogowie stanu średniego t. j. żydzi.**

W „Piaście“ ruch Bojki zrobił pewne wyłomy, ale pierwszy impet już minął. Prowodyr tego ruchu w Poznaniu, p. Jurek, traci coraz więcej na zaufaniu, a uświadomieni włościanie stanowczo potępiają sposób, w jaki „Piastowi“ zabrał organ jego „Włościanina“. Na Pomorzu Chwastek z Wąbrzeźna i głośny secesjonista Kruszewski, którzy idą razem z Brejskimi w Unji, tracą grunt pod nogami, tem więcej, że Kruszewski pogniewał się ze swoimi kompanami, bo mu mandatu poselskiego nie zapewnili. Dochodzą nas na ten temat bardzo ciekawe informacje, które w swoim czasie ogłosimy.

Z kół Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ informują nas, że stronnictwo to nie straciło na sile, lecz wręcz przeciwnie zyskuje coraz to nowe zastępy zwolenników. Tłomaczy się to **naturalną reakcją** wobec sposobów, jakie się stosuje z góry dla rozbicia stronnictwa. Sposoby te wywołują **obrzydzenie i odpór** ze strony uświadomionego włościaństwa.

Tryumf sanatorów z powodu rozłamu w Chrześc. Demokracji również będzie krótkotrwały. **W Poznaniu i wogóle w Wielkopolsce zwartość stronnictwa nie ucierpiała wcale.** Odpadło tylko kilka jednostek słabych i mało odpornych na pokusy sanacyjne. **Ogół pozostał wierny sztandarowi.** Co więcej, oburzenie szerokich kół stronnictwa na odstępców jest wręcz żywiołowe i możemy zapewnić kogo należy, że żaden blok rządowy z ich przeniewierstwa pociechy mieć nie będzie.

Na Pomorzu Chrześc. Demokracja wyrzekła się tych, którzy ją zdradzili i przeszli do Unji — w imię korzyści, które (na razie) trzymane są w tajemnicy. **Ogół za nimi nie pójdzie i stoi wiernie przy Polskim Bloku Katolickim.** Członkowie naszego stronnictwa na Pomorzu rozumieją doskonale ideę przewodnią Bloku. Wiedzą, że chodzi o to, aby w Polsce nareszcie powstała i ugruntowała się **myśl centrowa,** polegająca na **rzetelnie demokratycznym i umiarkowanym** programie pracy dla dobra całego kraju, dla pożytku szerokich warstw polskiej ludności pracującej. Pracy takiej, która nie jest wykonywana pod komendą z góry, pod grozą bata, ale która wypływa z nakazu sumienia obywatelskiego i głębokiej troski o pomyślność państwa.

Ta myśl przewodnia nakazuje nam **stać wiernie przy sztandarze Polskiego Bloku Katolickiego,** ponieważ **łączy on wieś z miastem,** umiarkowany żywioł wiejski z umiarkowanym i rozumnym żywiołem miejskim. Nie mają racji ci, którzy wypominają nam grzechy „Piasta“, boć zresztą któreż stronnictwo nie ma swoich grzechów? Robotników miejskich podbechtują przeciw „Piastowi“, a sami zalecają Unję, do której należą wielcy rolnicy i bogacze żydowscy. Nie piszemy tego, aby kogokolwiek podbechtywać, ale zmusza nas do tego walka, jaką przeciwnicy nasi z nami prowadzą.

Zalecając Czytelnikom naszym gorąco Polski Blok Katolicki, do którego wchodzą **stronnictwa umiarkowane** pod względem społecznym, powołane do stworzenia centrum w Sejmie i w kraju, sądzimy, że w ten sposób najlepiej służymy idei przewodniej Listu Pasterskiego biskupów polskich. Dlatego nie przestaniemy nawoływać społeczeństwa do skupiania się pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego, którego lista państwowa ma numer

25.

Chrześc. Demokracja na Pomorzu wyklucza secesjonistów.

Dotychczasowy zarząd wojewódzki Ch. D. na Pomorzu z b. posłem A. Nowickim na czele uznany został przez stronnictwo jako nieistniejący. Nie ma więc prawa odtąd używać firmy stronnictwa Ch. D. Dla tego Kat. Unia Ziem Zachodnich niesłusznie zalicza Ch. D. jako ugrupowanie w skład jej wchodzące.

Tymczasowe władze stronnictwa (komisarzy) w miejsce dotychczasowych zamianuje niezwłocznie p. redaktor Teska na mocy otrzymanych dziś pełnomocnictw od Zarządu Głównego.

W Poznaniu to samo...

Zarząd wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji podaje do wiadomości, że zgodnie z artykułem 9-tym statutu obowiązującego zostali na odbytem w dniu 29 stycznia rb. zebraniu zarządu wojewódzkiego Ch. D. wykluczeni ze stronnictwa za działalność na jego szkodę: pp. **Frąckowiak z Poznania** — b. poseł na sejm, **Stanisław Bresiński** z Poznania, **Antoni Mazurowski** z Leszna i **Wacław Gintrowski** ze Śmigla.

Wielka demonstracja bezrobotnych w Poznaniu.

Dnia 30 bm. w południe Stary Rynek w Poznaniu był widownią wielkiej demonstracji bezrobotnych. Rozproszeni przed Urzędem Pracy demonstranci udali się grupkami na Stary Rynek, aby urządzić demonstrację przed ratuszem. **Skonsygnowana policja, zarówno piesza, jak i konna, zdołała jednak i tu rozproszyć demonstrantów. Policja interwenjowała kilkakrotnie, szarżując.** Równocześnie udała się delegacja bezrobotnych do magistratu, gdzie przyjął ją radca Nowicki.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Minister Kwiatkowski ma kandydować na pierwszem miejscu z okręgu Lwów miasto.

A więc jednak — rewolucja?

Delegaci polscy, pp. Hołówko i Sokołowski, wrócili spiesznie z Bolszewji.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Rosyjska urzędowa agencja telegraficzna Tass podała alarmującą wiadomość, że delegaci polscy, którzy w Moskwie mieli przygotować wstępne kroki do rokowań handlowych, pp. Hołówka i Sokołowski, nie wszczęli bynajmniej rozmów i nie nawiązali kontaktu z rosyjskiem M. S. Z. W poinformowanych kołach warszawskich potwierdzają fakt powrotu obu delegacji.

Komisja zbada dziś fałszerstwa komunistów i P.P.S. lewicy.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie państwowej komisji wyborczej, która poweźmie ostateczną decyzję co do listy komunistycznej i listy P. P. S. lewicy. Jak wiadomo, podpisy na obu listach zostały zakwestjonowane i w chwili obecnej odbywa się ich sprawdzanie. Badanie podpisów wypadło podobno dla obu list niekorzystnie.

Zasłużeni awansują.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Major Wenda, znany ze sprawy generała Zagórskiego, według ostatniego „Dziennika Personalnego“ mianowany został podpułkownikiem.

Nowa fala młodych emerytów wojskowych.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Krążą pogłoski, że ogłoszona ostatnio 3 lista tak zwanych młodych emerytów wojskowych będzie ostatnią w roku bieżącym. Przeniesiono także w stan spoczynku pułkownika lekarza Łubińskiego, organizatora zeszłorocznego kongresu medycyny wojskowej, byłego senatora podpułkownika Januszewskiego i majora Mazanka, byłego szefa kancelarji wojskowej Prezydenta Wojciechowskiego.

Samobójstwo majora.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) W koszarach 4 dywizjonu samochodowego w Łodzi zastrzelił się wczoraj major Prószyński na wiadomość z Warszawy o agonji brata swego sędziego śledczego.

Okradzenie hr. Potockiej.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Hrabina Teresa Potocka, wysiadając z pociągu wiedeńskiego na dworcu głównym, powierzyła dwie walizki i nesseser tragarzowi celem zaniesienia ich do taksówki. Po przyjeździe do domu okazało się, że nesseser zaginął. Zawierał on klejnoty i nakrycia stołowe wartości 30.000 zł.

Waldemaras gra na zwłokę.

Taką jest opinja europejskich dyplomatów.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Znany współpracownik paryskiego „Matina“, Korab Kucharski pisze do „Expressu Porannego“, że słyszał, jak na przyjęciu u prezydenta Francji z powodu przybycia króla Afganistanu ambasador angielski Lord Crowe rzekł do Brianda z powodu sprawy litewskiej:

„Podziwiam polską cierpliwość“. Na to odpowiedział Briand, że Piłsudski sam mu mówił o chęci unikania za wszelką cenę rozlewu krwi. Jest nadzieja, że Waldemaras w końcu otrzeźwieje. Ambasador zauważył:

„Nie można przecież czekać bez końca“.

Ale Briand mniemał, że i na Litwie biorą górę dążenia pokojowe. Pakta z Berlinem (zdaniem Brianda) poniagają Waldemarasowi do działania na zwłokę. Jego zdaniem Rada Ligi Narodów zastanie problem polsko-litewski w początkach marca w tem samem stadjum, w jakim pozostawiła go w grudniu 1927.

Rząd kowieński wydala Polaków.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Z Rygi donoszą: Rząd kowieński **pozbawił obywatelstwa litewskiego 200 osób, pochodzących z Wileńszczyzny i Grodna,** a mieszkających obecnie na terytorjum Łotwy. Paszporty wydane tym obywatelom unieważniono.

Polska jeszcze nie odkryła Ameryki?!

(Uwagi z powodu VI Konferencji Panamerykańskiej w Hawanie).

MOTTO:

Czepiec: Cóż tam panie w polityce? Chińczyki trzymają się mocno?

Dziennikarz: A mój miły gospodarzu, mam przez cały tydzień dosyć Chińczyków.

Czepiec: Pan polityk!

Dziennikarz: Otóż właśnie polityków mam dość, po uszy, dzień cały.

Czepiec: Kiedy to ciekawe sprawy.

Dziennikarz: A to czytaj, kto ciekawy: — wiecie choć gdzie Chiny leżą?

Czepiec: No daleko, kajsi gdzieś daleko; **a panowie to nijak nie wiedzą, że chłop chłopskim rozumem trafi choćby było i daleko. A i my tu cytomy gazety i syćko wiemy...**

(Wyspiański: „Wesele". Scena 1 aktu I.)

Szósta z rzędu Konferencja Panamerykańska, odbywająca się w Hawanie, nie obudziła większego echa w prasie auropejskiej niż konferencja panazjatycka w Nagasaki. Choć ta jest różnica między ruchem panamerykańskim a pan-azjatyckim, że z pierwszego zrodziła się poniekąd Liga Narodów i stamtąd przyszła idea sądów rozjemczych celem przeciwdziałania wojnie — a z Azji na razie nic. Polskę nadewszystko powinien ruch panamerykański interesować ze względu na to, że właśnie minęło w styczniu br. 10 lat jak Wilson ogłosił swe 14 punktów, zawierających między innymi, żądanie przywrócenia państwa polskiego z dostępem do morza.

Ale ani reporter dyplomatyczny półurzędowej „Epoki" nie pobiegł do poselstwa amerykańskiego po wyjaśnienie, jaki jest program VI. Konferencji Panamerykańskiej w Hawanie, ani nie dał p. Wojciech Dąbrowski historji ruchu panamerykańskiego w „Warszawiance". Jedynym zdaje się artykułem w prasie polskiej była korespondencja paryska Kazimierza Smogorzewskiego w „Dzienniku Bydgoskim". Oddawała ona nastroje Francji. To jednak nie wystarcza. Polska publicystyka musi sformułować polskie stanowisko wobec polityki pan-amerykańskiej.

Publicysta, to jest dziennikarz piszący o polityce, jest w trudnem położeniu. Zasadniczo ponoć nie wymaga się od dziennikarza oryginalnych sądów, źródłowej pracy, a tem mniej naukowej ścisłości. Polski psycholog Władysław Dawid twierdził nawet, że płytkość i powierzchowność jest cechą pracy dziennikarskiej, a ktoby metody laboratorjum naukowego chciał wprowadzić do dzienikarstwa, wykopałby mu grób.

Z tym poglądem nie zgadzamy się. Jeśli dziennik podaje recepty kucharskie, wedle których można ugotować prawdziwy obiad, jeśli podaje schematy do budowy prawdziwych aparatów radjowych, to i artykuły polityczne powinny być tak pisane, aby czytelnicy mogli sobie zbudować pogląd własny na politykę, a nie karykaturę rzeczywistości.

Stajemy oto przed zagadnieniem: **„Cóż obchodzić może Polaka Konferencje Panamerykańskie?"** Odpowiedzi oczekują czytelnicy od dziennikarza. Tymczasem polska nauka tematu tego nie opracowała. To, co piszą polskie podręczniki prawa międzynarodowego, nie wystarcza, bo niczego nie wyjaśnia.

Encyklopedja Trzaski, Ewerta i Michalskiego pod redakcją Lama podaje nawet (mylnie!) datę pierwszej konferencji (1829 zamiast 1889-90 r.) i określa panamerykanizm jako jeden z najważniejszych czynników, zapewniających hegemonję (przewagę) Stanów Zjednoczonych w tej części świata. Treść owego artykułu zdradza, że w komitecie redakcyjnym owej encyklopedji nie było znawcy prawa międzynarodowego. I oto tysiące ludzi będzie teraz czytało objaśnienie, stojące na poziomie określeń, jakie obiegają kawiarnie. (**Liga Narodów** to organizacja masońska, celem zapewnienia hegemonji Anglji, albo: **konferencje bałtyckie** to zjazdy celem zapewnienia hegemonji Polski nad Bałtykiem).

Chcąc nie chcąc dziennikarz polski musi sięgnąć po obcą literaturę. Ale i tu się okazuje, że znane naukowe almanachy polityczne jak Statesman's Yearbooks lub Annuiaire Larousse'a nie podają żadnej literatury o ruchu panamerykańskim.

Trzeba tedy sięgnąć do własnej pamięci, a potem szukać nazwiska zapamiętanego autora w bibljotece publicznej.

W miastach uniwersyteckich jest łatwiej. Reporter prosi o wywiad profesora na katedrze prawa międzynarodowego. W stolicy potrzebuje się tylko pofatygować do poselstwa amerykańskiego.

A jednak nie było artykułu o ruchu panamerykańskim, choć mamy 5 uniwersytetów i choć Warszawa ma dzienników sporą liczbę.

Widocznie dziennikarze sądzą, że czytelników interesuje wywiad z akrobatą, opisy morderstw, oszustw, ale nie wypadki polityczne w dalekich krajach. Wyspiański wykpił w Weselu tego rodzaju dziennikarzy w rozmowie Czepca z dziennikarzem, którą kładziemy na czele artykułu.

Jeśli w 1900 roku Wyspiański spostrzegł zainteresowanie wypadkami chińskiemi wśród chłopów Małopolski, to ileż więcej zainteresowania wypadkami w Ameryce jest wśród ludu polskiego, który ma swych najbliższych wśród emigracji w Ameryce Północnej i Południowej? A ponadto uwzględnić trzeba wzrost oświaty od tego czasu!

Bylibyśmy niesprawiedliwi wobec nauki polskiej i dziennikarstwa polskiego, gdybyśmy nie zaznaczyli, że choć nie brak naukowych książek o ruchu panamerykańskim w literaturze francuskiej i niemieckiej, to jednak nieznajomość tego ruchu w prasie europejskiej jest niesłychana.

Dziś, gdy w Radzie Ligi Narodów obok uznanych mocarstw zasiadają przedstawiciele 3 państw Ameryki, gdy szefem sekcji prawniczej zostaje dyplomata i prawnik z Ameryki Południowej, gdy w sprawie zatargów europejskich np. o Gdańsk lub Śląsk referują Amerykanie Południowi wprost w głowie nie chce się pomieścić, że to dopiero w 1907 r. 17 państw Ameryki Południowej i Środkowej poraz pierwszy pojawiło się na konferencji dyplomatycznej z europejskiemi państwami i to w Hadze.

Korespondent prasy berlińskiej w feljetonie z czerwca 1907 r. określił dyplomatów owej nieznanej dotąd w świecie politycznym Ameryki **leniuchami** i „hochstaplerami".

Niebawem jednak Niemcy zmieniły zupełnie zdanie. Przedstawiciele Ameryki Południowej okazali się biegłymi szermierzami i znawcami prawa mędzynarodowego. Było ich z Meksykiem 18. Jeśli zważymy, że w I. konferencji w Hadze uczestniczyło 26 państw, a w drugiej konferencji w 1907 aż 44 dzięki udziałowi Ameryki i że wszyscy ci delegaci amerykańscy głosowali za obowiązkowem sądownictwem rozjemczem przeciw delegatom Niemiec, Austro-Węgier, Turcji, Bułgarji i kilku mniejszych państw, zrozumiemy, jaką przyjemną niespodziankę mieli **przyjaciele pokoju w Europie.**

Słynny publicysta angielski, założyciel miesięcznika Review of Reviews, William T. Stead pod wrażeniem udziału Ameryki w II. Konferencji Haskiej powiedział: **W Hadze odkryto poraz drugi Amerykę.**

Wystąpienie to nie było przypadkiem, podobnie jak nie jest przypadkiem wybitny udział dyplomatów Południowej Ameryki w pracach Ligi Narodów. Przed drugą Konferencją Haską (1907 r.) odbyły się 3 konferencje panamerykańskie, z których **pierwsza** trwała przeszło pół roku (2. 10. 1889 — 19. 4. 1890 w Waszyngtonie), **druga** przeszło kwartał (22. 10. 1901 — 31. 1. 1902 w Meksyku), **trzecia** — 5 tygodni 23. 7. — 27. 8. 1906 w Rio de Janeiro. Przed pierwszą konferencją i w przerwach pomiędzy dalszemi rozwijała się działalność naukowa i praktyczna około rozwoju prawa międzynarodowego w Ameryce.

W Ameryce Południowej zrodziła się idea międzynarodowych **sądów rozjemczych.** Co to znaczy? Przykład nas pouczy. W 1914 r. powstał zatarg pomiędzy Serbją i Austrją z powodu zabójstwa w Serajewie. Anglja i Francja proponowały, aby sąd rozjemczy rozpatrzył sprawę i zapobiegł wojnie. Austrja odmówiła mając poparcie Niemiec. Oba państwa wypowiedziały wojnę całemu światu z tem uzasadnieniem, że honor mocarstwa nie pozwala na sąd rozjemczy.

Niemcom do dziś wstrętna jest owa idea sądów rozjemczych, zrodzona w Ameryce Południowej. Hr. Westarp w noworocznym artykule do Danziger N. Nachrichten z 1. 1. 1928 r. napadał na Polskę, że Niemcy muszą stawać z jej przyczyny przed sądami w Hadze.

Wstręt ten jest zrozumiały. Czyż z przyjemnością staje przed sądem junker pruski, oskarżony przez fornali o pobicie, wstrzymanie słusznej zapłaty, lub niepłacenie podatków?! Nie, junkier pruski tęskni do czasów patrjarchalnych, gdzie sam sądził swą służbę, rozkładał na snopku słomy i to uchodziło mu bezkarnie.

Podobnie Prusy, państwo z gwałtu i grabieży powstałe, odczuwają wstręt do międzynarodowych sądów rozjemczych.

Przeciwnie Polska. My chcemy sprawiedliwości powszechnej. Jeśli człowiek dochodzić może sprawiedliwości wobec człowieka, obywatel wobec urzędnika, dlaczego niema być sądów nad państwami?

Bezprawia Bismarcków czy Waldemarasów w polityce zagranicznej, powinny być tak samo zaskarżalne, jak samowolne zarządzenia radcy prawnego poznańskiej dyrekcji kolejowej czy innego posterunkowego. Wtenczas zmniejszy się anarchja w świecie.

I dlatego pomówimy jeszcze o ruchu panamerykańskim. Będziemy odkrywali Amerykę dla Polski...

Apolonjusz Basiński.

Zgon marszałka Haiga.

Londyn, 30. 1. PAT. Wczoraj wieczorem zmarł tu marszałek polny lord Haig. Śmierć jego wywołała silne wrażenie wśród tutejszego społeczeństwa. Nastąpiła ona na skutek ataku sercowego — nie poprzedzona żadną chorobą. Jeszcze w sobotę ubiegłą Haig przyjął u siebie w sprawach urzędowych szereg osób, a po południu dokonał przeglądu oddziału skautów swego imienia obozu. Haig objął naczelne dowództwo sił zbrojnych podczas wielkiej wojny i na stanowisku tem pozostawał do końca wojny.

Stresemann o polityce niemieckiej.

Berlin, 30. 1. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu min. spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił całogodzinne ekspose o polityce zagranicznej Niemiec, wysłuchane przez izbę z wielką uwagą.

Rokowania handlowe.

Mówiąc m. in. o polityce handlowej, minister zaznaczył, że w rokowaniach ze wszystkimi krajami głównie poważną trudność stanowią **kwestje rolnicze.** Zadaniem rządu niemieckiego musi być pozostawienie rolnictwu niemieckiemu takiej ochrony, jakiej wymagają względy na wzmocnienie rynku wewnętrznego oraz obecnego ciężkiego położenia rolnictwa niemieckiego. Min. Stresemann zaznaczył pozatem, że z Rosją podjęte mają być nowe rokowania.

O rokowaniach z Polską

powiedział Stresemann co następuje: Po przerwie w rokowaniach traktatowych na skutek rozmowy osobistej w Genewie udało się w rokowaniach, które polski minister spraw zagr. przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem zawrzeć umowę tymczasową, określającą sposób podziału rokowań o traktat handlowy, przyczem omówione zostało, że w rokowaniach między instancjami politycznemi przedewszystkiem wyjaśnione mają być **sprawa osiedleńcza,** następnie **stosunki gospodarcze.** W lipcu ub. roku doszło do tego wyjaśnienia w sprawie przyszłych umów osiedleńczych. W tym czasie wznowione zostały rokowania, których zakres i rozmiar ustalony został w protokóle, spisanym w wyniku rozmowy berlińskiej pomiędzy mną a p. Jackowskim. W protokóle tym zawarte też są rozmiary koncesji niemieckich w dziedzinie gospodarczej. Specjalnie przytem uwzględniono trudności, jakie pokonywać musi obecnie rolnictwo niemieckie, a zwłaszcza rolnictwo Prus Wschodnich. Umowy, zawarte pomiędzy delegatem polskim a mną spotkały się zjednomyślną aprobatą całego gabinetu i dlatego muszę kategorycznie odrzucić zarzut postawiony przez przywódcę Landsbundu pomorskiego w artykule ogłoszonym na łamach „Deutsche Tageszeitg.", jakoby urząd spraw zagr. przeszkadzał ochronie rolnictwa. (Okrzyk na sali: Słyszycie, słyszycie!) Równocześnie zaś wyrazić muszę nadzwyczajne ubolewanie z powodu oświadczenia, zawartego w rezolucji Landsbundu, że nie pozwoli on na to, ażeby traktat handlowy z Polską doszedł do skutku (okrzyki na sali: Słyszycie, słyszycie!) Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno państwo składa drugiemu! Uważam jednak za konieczne oświadczyć, że zasady, dotyczące sprawy osiedleń, co do których doszło do tymczasowego porozumienia nie powinny być kwestjonowane przez poszczególne postanowienia ustawy polskiej. (Stresemann miał na myśli znane rozporządzenie o strefie granicznej. Red.) Następnie min. Stresemann przeszedł do omawiania stosunków francusko - niemieckich, poruszając przedewszystkiem sprawę ewakuacji Nadrenji. Po przemówieniu min. Stresemanna, które oklaskiwano tylko na lewicy i w centrum, izba przystąpiła do dyskusji nad ekspose.

Szkolnictwo polskie w Niemczech.

(Od własnego korespondenta).

II.

Essen-Herne, w styczniu 1928 r.

A jak w dodatku odbywa się nauka w tej szkole.

Spotykałem w Polsce ludzi, którzy uważali za niesłuszne, jeżeli do szkoły niemieckiej w Polsce władze szkolne przysłały nauczyciela Niemca, pochodzącego gdzieś z Tarnopola lub Łodzi. Rzekomo nie odpowiada to duchowi Traktatu Wersalskiego, którego postanowienia dążą do zachowania właściwości kulturalnych danej mniejszości, a przecież taki Niemiec z Łodzi nie jest w prawdziwem słowa tego znaczeniu Niemcem. Tym radzę przysłuchać się chociażby jednej lekcji historji polskiej w polskiej mniejszościowej szkole w Niemczech. Nauczyciel, kaleczący nasz język w najokropniejszy sposób, nie pomija żadnej sposobności, by naród nasz i jego historję zmieszać z błotem. Do znanych przedwojennych opowiastek o niekulturalności narodu polskiego dołączyły się nowe, powojenne, jak np. „Kto był pierwszym prezydentem Polski? Piłsudski, „der frühere Banditenführer" (dawniejszy wódz bandytów). „Dlaczego Paderewski został premjerem? Bo grał na... skrzypcach". „Kto wyzwolił Polskę z pod jarzma moskiewskiego? Niemcy, przez zajęcie Warszawy". „A kto Poznań? Francuzi, którzy przybyli do Poznania z komisją aljancką" itd.

Na skargi polskie Niemcy mają świetną wymówkę: „Nie mamy nauczycieli Polaków". **I rzeczywiście — w całych Niemczech niema ani jednego polskiego seminarjum nauczycielskiego.** Gdyby się jednak trafił gdzie jaki Polak, który ukończył seminarjum niemieckie i wyraził chęć nauczania w polskiej szkole, to zaczyna działać zorganizowana mafja, mniej w stosunku do nauczyciela samego, jak więcej w stosunku do rodziny jego. Stąd też niema w Niemczech, przynajmniej oficjalnie, ani jednego nauczyciela Polaka. Stan smutny, ale prawdziwy, a tem smutniejszy, że niema na to rady.

W tych warunkach liczba 1 100 dzieci polskich uczęszczających do mniejszościowych szkół polskich urasta do liczby 1 100 bohaterów, którzy nie zważając na szykany, głośno i otwarcie dokumentują swą polskość.

Jakież z takiego stanu rzeczy wynikają groteski?

Okres około Bożego Narodzenia wykorzystała polonja w Niemczech do gromadnego odbycia gwiazdki polskiej. Siedzę przy stole honorowym w ogromnej sali, nabitej dziatwą polską, właśnie z okazji takiej gwiazdki i podsłuchuję. Większość mówi po niemiecku. Dziwię się i zwracam się do jednego z tych malców: „Dlaczego ty nie mówisz po polsku?" „Jo nie umiem mówić dobrze po polsku. Jo się wsztydzę mówić ta jak w domu. Pon tak dobrze mówi po polsku". 1 malec się zarumienił. Liczył może 12 lat. „Ale jo jestem Polokiem" — wyrzuca i zanurza się w ciżbę go otaczających.

Innym razem jestem na uroczystości Matki-Polki. Przy scenie, na której oczywiście odegrano ku ogromnej uciesze 600 zebranych Polaków jakąś ogromnie nastrojoną sztukę, zebrała się cała honoracja. Na pierwszem miejscu ksiądz-Niemiec, przed sobą ogromny kufel piwa i w ustach cygaro, właśnie skończył przemowę słowami: „Es lebe die polnische Familie!" — obok niego konsul polski, dalej miejscowe polskie honoracje i przedstawiciel prasy w mej osobie. Z wyjątkiem księdza mówi wszystko dobrze po polsku, że aż radość bierze. Idę jednak do tyłu, gdzie zebrała się młodzież obojga płci. Nic jak język niemiecki. Przed drzwiami do sali około 30 podlotków, wszystkie mówią po niemiecku. Więc pytam się jednego i drugiego, dlaczego na tak narodowym obchodzie mówią po niemiecku: „Wstydzimy się mówić po polsku". Dlaczego? „Bo my tak nie umiemy jak pon.

Przykładów takich mógłbym naliczyć bez końca.

Jeżeli do groteskowych zjawisk życia narodów zaliczają Irlandczyka, mówiącego w domu tylko i to czystą angielszczyzną, czyż o wiele większą groteską nie jest Polak używający w potocznej mowie języka niemieckiego? A jednak takich właśnie Polaków wychowuje system niemiecki, system zorganizowanej mafji.

Tutejsza Polonja broni się przed tym systemem jak może. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych doprawdy nie próżnuje. Jak on działa — o tem napiszę w następnym liście.

Czesław Budnik.

Co mówią astrologowie o Wilusiu?

Człowiek, urodzony dnia 27 stycznia, ma zamiłowanie do wojenki, lecz nie umie bronić swych interesów.

Pisma warszawskie zamieszczają codziennie horoskopy, opracowane przez znanych astrologów polskich. W dniu 27 stycznia, jak wiadomo, dniu urodzin Wilhelma II, smutnej pamięci cesarza niemieckiego, horoskop miał treść następującą:

„Jest to charakter chwilami silny, chwilami słaby. Posiada wielkie wrodzone zdolności; gdy potrafi je w pełni rozwinąć — staje się niezwykle pożyteczny dla ludzkości i osiąga wielką potęgę.

Niedorozwinięty — jest zmienny, poddaje się rozmaitym impulsom i pożądaniom. Pozbawiony zupełnie równowagi wewnętrznej — zmienia swe stanowisko i swe poglądy z każdym podmuchem nowych myśli.

Wówczas radzi się innych w najdrobniejszych nawet rzeczach, ale rad tych nie stosuje w życiu.

Ma zdolności przenikania myśli innych ludzi, lecz nie posiada umiejętności skutecznego bronienia swych interesów w zwykłych sprawach życiowych.

Co mu grozi? Że stanie się ofiarą swej własnej niedyskrecji. Poznania prawdy nie łączy z czynami życiowemi. Takie zaparcie się swych przekonań sprowadzi nań wiele przykrości. Może być wystawiony na niebezpieczeństwo zbrojnych ataków. Ma zamiłowanie do wojenki.

Można zgodzić się na wiarogodność horoskopów lub też nie — w tym wypadku jednak przyznać musi każdy, kto zajmował się bliżej życiorysem Wilhelma II, że wiele z uwag astrologa zgadza się z rzeczywistością.

Lamenty junkrów wschodnio-pruskich.

Gorzkie łzy hr. Kanitza i groźby Landbundu. — Pomoc dla rolnictwa — pułapką przedwyborczą. — Gołębi świergot miłosny z żabką litewską. — Swawolny Waldemarasik w Berlinie.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w styczniu.

Trzy czwarte prasy niemieckiej naśladuje teraz biblijnych żydów, płaczących pod murami Jerozolimy; przez „las gazet" od Koblencji do Królewca i od Hamburga do Monachjum idą żale i lamenty na upadek rolnictwa wogóle, a Prus Wschodnich w szczególności. Za temi zaś łzami domorosłych krokodyli kryje się nadzieja: a może uda się wycisnąć owe dodatkowe sto miljonów, jakie rząd na odczepnego gotów dać jest rolnictwu p o z a normalnemi budżetowemi wsparciami. Może uda się wycisnąć grosz podatkowy z warstw najuboższych, aby panowie junkrzy mogli się lepiej i więcej bawić — pardon — podnieść kulturę rolniczą w swoich majątkach.

Zły bardzo teren wybrał sobie Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia Kanitz, b. minister aprowizacji Niemiec, gdy w Essen w sercu zagłębia Ruhry, ubolewał nad ciężkim losem Prus Wschodnich. I tak jak poseł admirał Brüninghaus straszył kolegów groźbą, że parę kanonierek polskich rzuci się na całą flotyllę niemiecką, tak hrabia Kanitz wysuwał groźnego Babukę Eclaka, który gotów byłby połknąć Prusy Wschodnie, mlasnąć językiem, poklepać się po brzuchu i powiedzieć: na deser zjem miasto Essen i będę miał Kruppa w żołądku.

Pan hrabia zapomniał widocznie o tem, że mówi w centrum roboczem, gdzie robotnicy wiedzą, kto kogo wyzyskuje; wiedzą, że w Prusach Wschodnich jest źle, ale nie obszarnikom, lecz szerokim warstwom małorolnych. Berlińska „Vossische Zeitung", o której trudno powiedzieć, by była bardzo polonofilska, w wielkim artykule woła dziś: **dość szczucia przeciw Polsce. „Ciężkie położenie Prus Wschodnich** — pisze dosłownie gazeta berlińska — **nie polega zasadniczo wcale na odcięciu tej prowincji od Rzeszy,** chociaż i to... gra pewną rolę. Położenie gospodarcze Prus Wschodnich... rozwiąże się będzie w zależności od zdrowej i rozsądnej polityki kolonizacyjnej". „Hr. Kanitz — czytamy dalej — wie doskonale, **kto od lat sabotuje kolonizację w Prusach Wschodnich: wielcy właściciele ziemscy...** Rynek ziemiopłodów wschodnio-pruskich nie ulegnie pogorszeniu, o ile z Polską zostanie zawarty rozsądny (?) traktat handlowy. Hr. Kanitz powinien np. wiedzieć, że większa część kontyngentu polskich świń nie wejdzie do

---

Antoni Marczyński. 41)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

— Cudowne, niezrównane! — wołały dworki na wyścigi, przeglądając się skwapliwie w czarodziejskiej tafli, lecz Othe, której sprężysty umysł nie cierpiał nierozwiązanych zagadek, zapytała wynalazcę w jaki sposób wszedł w posiadanie niezwykłej płyty.

Jednooki pokręcił się niespokojnie w sali.

— Najmiłościwsza królowo — odparł, przyciśnięty do muru: — Są to dopiero pierwsze próby. Myślę, że w najbliższym czasie będę ci mół przynieść taflę tak wielką, że z bliska zobaczysz całą swą postać.

— Ale co to jest? Metal?

— Nie, najmiłościwsza królowo.

— Więc co?

— Przedewszystkiem piasek.

— Piasek?! — zawołała w głos i zmarszczyła się dostojnie, sądząc, że uczony sobie z niej pokpiwa. Dobrze — rzekła po chwili namysłu: Każę ci tu przywieźć wóz piasku i w mych oczach skleisz z tego taką samą płytę.

Sofron aż przysiadł ze strachu. Zaczął się tłómaczyć, że nie każdy piasek nadaje się do tego celu, że prócz tego składnika potrzebne są także inne, że nadto niezbędny jest piec specjalnej budowy.

— Więc przyjdę do twej pracowni. Tam masz wszystko pod ręką i będziesz mi mógł pokazać jak się z piasku robi takie cuda.

— Dobrze, najmiłościwsza królowo — wykrztusił w końcu: Tylko czy twych oczu nie urazi widok mego ubóstwa. Bo gdybym był bogaty, mógłbym zbudować piec trzy razy większy i...

— Rozumiem — przerwała mu domyślnie: Potrzebujesz złota. Dostaniesz je, a skoro piec będzie gotów dasz znać do pałacu.

I dotrzymała przyrzeczenia. Mimo narzekań skąpego z natury Boabasa, który między innemi godnościami także urząd skarbnika królewskiego piastował, poleciła wypłacić Sofronowi dwie miary złotych sztabek... a tegoż dnia poleciła Annabalowi, by w największej tajemnicy otoczył szczególną opieką dom uczonego wynalazcy i przeniknął tajemnicę wytwarzania „czarodziejskich płyt z piasku".

I tej nocy pamiętnej, wyjmując lustrzaną taflę z pod stosu tkanin, przypomniała sobie przebieg rozmowy z Sofronem, zanotowała w pamięci, że najazutrz ma spytać Annabala o dotychczasowe wyniki jego „opieki", a potem rozpoczęła ulubioną zabawę. Z pomiędzy kilkunastu małych kolumn wybrała taką, która wysokością sięgała jej do szyi, oparła taflę o ciężki posążek Baala, który stał na szczycie kolumienki i zbliżywszy twarz do gładkiej powierzchni zaczęła przegląd własnej urody.

— Oczy nie straciły dawnego blasku stwierdziła z zadowoleniem, lecz dalsze spostrzeżenia nie były równie pomyślne.

— Zmarszczka... od oka dó skroni, tu druga... Na Aszerę! Czoło miałam zawsze gładkie, a dziś...

Wypielęgnowanymi starannie palcami rozcierała sobie maleńkie bruzdy, które fałdziły niekiedy powierzchnię czoła. Wzdłuż policzków, z których ciepła kąpiel zmyła ślady malowidła i które były teraz przeraźliwie blade, zsunęła dłonie aż na brodę.

— Tyję. Niema dwóch zdań, że tyję — zauważyła bardzo kwaśno. Tylko patrzeć, jak mi drugi podbródek narośnie.

Grymas niezadowolenia wywołał nowe zmarszczki.

Othe straciła resztki humoru. „Przyjrzała się swemu odbiciu w profilu, naciągnęła skórę na policzkach, wreszcie rzekła z ciężkiem westchnieniem:

— Co się tu łudzić. Starzeję się... starzeję!...

Opadła całym ciężarem na pobliski fotel. Ten sprzęt, jak wiele innych zawdzięczali Tyreńczycy Olbrzymom. Pod ich kierownictwem zdolni rzemieślnicy miejscowi fabrykowali najrozmaitsze przedmioty, przedtem na wyspie nieznane, lecz owe nowości nie przyjęły się ogólnie. Nie przyjęły się z powodu zajadłej naganki zachowawczo usposobionych kapłanów i tylko pałac królowej oraz gmachy zajęte ongiś przez potężnych najeźdźców były wyposażone w bojkotowane przez lud sprzęty.

I ten niewinny fotel skierował niewesołe myśli królowej w inną stronę...

— To byli jednak nieglupi ludzie — rzekła do siebie, zagłębiając się z przyjemnością w miękkie poduszki. Gdyby nie opór kapłanów możnaby było wyciągnąć wiele korzyści z ich pomysłów. Choćby broń palną.

Wsunęła dłoń między poduszki oparcia i po chwili wyciągnęła stamtąd rewolwer. Rozpromieniła się nagle, pod wpływem fali rozkosznych wspomnień.

— Rewolwer!...

Otrzymała go od Henryka Olbrzyma tam, w swoim namiocie, rozpiętym nad brzegiem świętego jeziora, w czasie święta Aszery, „miłość rozdającej". Wyłudziła go właściwie dla kaprysu, dla zabawki, nie przeczuwając zupełnie, że ten mały, ciężki przedmiot ocali jej życie...

Czy tylko życie jej ocalił? O nie!... Stokroć więcej uczynił! Uczynił ją bohaterką, przewyższającą sławą nawet tajemniczą Mścicielkę, zrobił z niej bóstwo, wyższe ludu na całe lata, utwierdził jej mocno wówczas niepewne stanowisko. Dla ambitnej niewiasty znaczyło to więcej niż ocalenie życia.

— To był najpiękniejszy dzień w mojem życiu — wyszeptała i znów snuła barwne przędziwo wspomnień.

Hamilkar, syn Egota, wódz powstańców odurzony wonią zdradzieckiego kadzidła i oszołomiony pieszczotami pięknej kusicielki, przystawał na wszystko. Potakiwał machinalnie wywodom chytrego Sycheusa, który przy pomocy innych dostojników spisywał akt „Świętego przymierza".

Potem miała miejsce właściwa uroczystość...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemiec w stanie żywym, lecz zostanie rozdzielona na szereg fabryk konserw“. „To wszystko jednak nie jest najważniejsze — konkluduje „Vossische Zeitung“. Zasadniczą rzeczą jest natomiast, by rokowań polsko-niemieckich, które z natury rzeczy są skomplikowane, nie utrudniać przez wyrażanie pesymistycznych poglądów i podejrzewanie o polityczne knowania. Uważaliśmy to stwierdzenie za potrzebne, gdyż inaczej byłoby może trudno dowieść w przyszłości, **jakie sfery** z obu stron przeszkadzały i opóźniły porozumienie na Wschodzie.

Na ten policzek pod adresem junkrów wschodnio-pruskich nie znalazła prasa prawicowa dostatecznej odpowiedzi; pisma hakatystyczne zadowoliły się stwierdzeniem, że „Vossische Zeitung“ pracuje dla Polski, bo... wytyka Niemcom wady. Kapitalne!

Wogóle nie należy brać jęków rolnictwa niemieckiego zbyt poważnie; w znacznej mierze chodzi tu o wzmożenie nastrojów przedwyborczych na korzyść tych partyj, naturalnie, które bronią rolników i chcą ich obdarować z cudzej — bo rządowej — kiesy.

Lamenty, o których pisaliśmy powyżej, zbiegły się w czasie z przyjazdem lilipuciego wielkoluda panasa Waldemarasa z Kaunas. Wycieczce ministrów kowieńskich towarzyszą wielkie nadzieje; przyjęcie niemieckie jest niejednolite; większość pism żąda lojalnego traktowania Niemców w Kłajpedzie, co Waldemaras na piśmie (w „B. Z. am Mittag“) solennie obiecał.

Problem litewski w Niemczech rozpatrywany jest naturalnie pod kątem widzenia Niemcy-Rosja-Polska-Litwa. Charakterystycznym głosem prasowym jest tu opinja „Pommersche Tagespost“ (Nr. 21). Gazeta ta pisze: Odbudowa litewska bez mocnego oparcia się o Niemcy jest niemożliwa. Przedewszystkiem bowiem jest życie gospodarcze Litwy za słabe, aby samo bronić się mogło od zalewu polskiego. Dzięki wysokim hipotekom rolnym majątków litewskich w Banku Ziemskim w Wilnie, rozporządza Polska zkolei ostrą bronią przeciw rządowi kowieńskiemu.

Nacjonalistyczna berlińska „Boersen Zeitung“ obawia się stosunków handlowych polsko-litewskich. Pismo nie wierzy w „uczciwość zamiarów litewskich wobec Niemiec“, a sądzi, że Waldemaras starać się będzie osiągnąć wszystko zapomocą swej taktyki politycznej, „na którą chyba nikt już nie da się złapać“.

Tymczasem... stało się inaczej. Sfery rządowe niemieckie, a jakże, „dały się złapać“ na lep przekonywujących argumentów śmiesznego dyktatora. Ostatnie wiadomości prasowe brzmią jednogłośnie, że porozumienie niemiecko-litewskie jest lepsze, niż sądzono. Mowa jest nawet o traktacie przyjaźni litewsko niemieckim. Herr Junker całuje Kulfonasa.

Skąd ta miłość od drugiego wejrzenia? Swawolny Waldemarasik udaje Napoleona, którego maksymę działania ubrał Moltke w zdanie „Getrennt marschieren, vereint schlagen“. — Oddzielnie maszerować, razem bić — kogóżby, jak nie Polskę? Więc choć „w okowach jęczą Niemcy Kłajpedy“ — daj buzi z dubeltówki, bracie z Kowna, choć nie pachniesz perfumami. Trudno. Małżeństwo z rozsądku.

Weźmy znów do ręki gazetki niemieckie. Taka np. „Rheinisch Westfälische Zeitung“ (Nr. 46) tak niby straszy Litwinów: Jeżeli Waldemarasowi się zdaje, że Niemcy staną po jego stronie w sporze z Polską, to może się myli (Na nu, Herr Redakteur?). Dla nas (tj. dla Niemiec) istnieje jedynie **obrona interesów Prus Wschodnich, uważne śledzenie ewentualnych zmian na granicy wschodniej, a potem inicjatywa, zależna od danego położenia.** Wyraźnie. Wystarczy.

Więc w danej chwili rząd kowieński rypie bezczelną notę do Warszawy, a generał propagandy niemieckiej, karykatura lorda Northcliffe'a wszechpotężny pan dr. Alfred Hugenberg, sam bierze pióro do ręki i tak zawodzi w swoich pismach („Tag“, „Lokal Anzeiger“ i wiele innych): Niemieckie rolnictwo jest w niebezpieczeństwie. Czyż mamy przez lekkomyślność, głupotę i korupcję to stracić i zaprzepaścić, co zbudowało tysiąc lat niemieckiej tężyzny na Wschodzie? Poczem atak na traktat handlowy polsko-niemiecki.

Faktem niezbitym pozostaje, że **Niemcy drżą o Prusy Wschodnie.** Widocznie Litwa Kowieńska **wyrzekła się apetytu na Królewiec,** że tak fetują jej malutkiego „wielkiego dyktatora“!

Dr. Alfred Bzowiecki.

Ofiara katów bolszewickich.

Za co skazano ks. Skalskiego?

Moskwa, 30 stycznia.

W toku procesu przeciwko ks. Skalskiemu okazało się, iż materjał dowodowy, na którego podstawie sformułowane zostało oskarżenie ks Skalskiego o powyższe przestępstwa, jest **nader nikły.** W szczególności materjał ten nie uzasadnił zarzutu głównego przestępstwa, jakiem miała być rzekoma działalność ks. Skalskiego na rzecz obcego państwa. Część materjału dowodowego, na którym oparto oskarżenie, stanowiły **ogólnikowe oświadczenia** poszczególnych jednostek, zdobyte **w drodze poza-sądowej,** które ze względu na swój charakter polityczny, nie mogą być uważane za objektywny środek dowodowy. Nie większą wartość miały zeznania niektórych świadków, brzmiące wprost fantastycznie, jak np. opowiadanie niejakiej Wliszyńskiej, o istniejącej rzekomo w Zytomierzu polskiej organizacji kontrrewolucyjnej p. n. „Orzeł Biały“, do której rzekomo należał ks. Skalski. Organizacja ta posiadać miała własny sztab, szyfr, podwydziały wywiadu i propagandy oraz trybunał, który wydawał wyroki śmierci. Pozatem stawiano ks. Skalskiemu zarzuty, że walczył z propagandą ateistyczną wśród młodzieży polskiej na Ukrainie i pracował nad wszczepianiem tej młodzieży przywiązania do tradycji narodowej. Wyrok sądu potwierdził powyższe uwagi o nikłości materjału dowodowego oskarżenia. Wyrokiem tym ks. prałat Skalski zwolniony został z zarzutu szpiegostwa i skazany na 10 lat więzienia z 5-letnim pozbawieniem praw, jako winny przestępstw, wymienionych w pozostałych punktach aktu oskarżenia.

Niezwykły proces o zgwałcenie w Łodzi.

Skazanie 5-ciu zwyrodniałych osobników

Pisma łódzkie donoszą: W maju r. ub. niej. Genowefa Langner wracając z kościoła spotkała pięciu młodych ludzi w wieku lat 16—19; po krótkiej rozmowie udano się razem na spacer.

W pewnej chwili młodzieńcy Radwański, Gnidziński, Pluskota, Gawroński i Benedyczak oświadczyli Langnerównie, że zabiorą ją do kina i wszyscy udali się tramwajem na przedmieście Helenowo; Langnerówna nie spostrzegła się, że prowadzą ją za miasto, gdyż była niespełna rozumu po upadku z drugiego piętra, jaki miał miejsce w jej latach dziecinnych. W polu wszystkich pięciu rzuciło się nagle na swą towarzyszkę i po kolei dokonało na niej czynu gwałtu.

Sprawa znalazła się przed sądem, a zwyrodnialcy na ławie oskarżonych.

Sąd skazał Radwańskiego na 3 lata więzienia, Gnidzińskiego i Pluskotę na półtora roku, a Gawrońskiego i Benedyczaka po 1 roku więzienia.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, a jedynym świadkiem była poszkodowana, co do której sąd, nie uwzględniając w całości opinji biegłego psychjatry stanął na stanowisku, że nie jest ona w takim stopniu upośledzona na umyśle, by nie można było wziąć pod uwagę jej zeznania.

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 30. 1. (AW.) W dniu wczorajszym odbyć się miał w sali kino-teatru „Forum“ wiec Bloku mniejszości narodowych. Wobec opieczętowania lokalu przez policję, wiec nie odbył się.

Rydz-Śmigły niechce mandatu.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Ze stron dobrze poinformowanych, zaprzeczają pogłoskom, które ukazały się ostatnio w prasie, jakoby gen. Rydz-Śmigły kandydować miał do Sejmu. Istotnie przez grupy Bezpartyjnego Bloku na terenie Wileńszczyzny wysunięte zosłaty propozycje przyjęcia kandydatury przez gen. Rydza-Śmigłego. Gen. Rydz-Śmigły oświadczył jednak, iż nie będzie ubiegał się o mandat.

Ch. D. w Łodzi za Polskim Blokiem Katolickim.

Na posiedzeniu Chrześcijańskiej Demokracji w Łodzi postanowiono przystąpić do wyborów, podobnie jak na obszarze całej Rzplitej. z listą Ch. D. i P. S. L. - Piasta nr. 25 pod nazwą Polskiego Bloku Katolickiego. — Cóż na to secesjoniści pomorscy?

Śmierć dwu robotników podczas pożaru szybu.

W Katowicach na szybie św. Barbary wybuchł pożar. Ogień udało się zlokalizować, mimo to dwóch robotników poniosło śmierć. Z powodu pożaru około 1 000 robotników nie będzie mogło pracować przez 3 do 4 dni, zanim ogień całkowicie nie zostanie ugaszony.

Trup w wiatraku.

We wsi Gruszczenica w powiecie częstochowskim zdarzyło się mrożące krew w żyłach nieszczęście. Oto podczas mielenia zboża, skutkiem niezachowania ostrożności został pewien wieśniak, nazwiskiem Łyko, pochwycony przez tryby na kole pociągowem, które było w pełnym biegu. Nieszczęśliwy wieśniak został rzucony na podłogę i tak ciężko okaleczony, że w kilka chwil później wyzionął ducha.

Zbrodnia w Rudnikach pod Suwałkami zostanie pomszczona.

W rejonie Niezan (powiat suwalski) niemiecka straż graniczna oddała w ręce władz KOP niej. Emila Wilna jako dezertera wojsk polskich. W czasie śledztwa okazało się, iż osobnik ten jest notorycznym bandytą, oskarżonym o zamordowanie w kwietniu roku ub. właściciela majątku Rudniki pod Suwałkami. Bandyta, stropiony krzyżowemi pytaniami, przyznał się do winy i stwierdził, że bezpośrednio po dokonaniu morderstwa uciekł przed karą do Niemiec.

Krwawa bójka w łonie rodziny.

We wsi Natalin pod Chełmem podczas kłótni pomiędzy włościaninem Gurem a jego szwagrem Adamczukiem wywiązała się strzelanina, w wyniku której Gur zranił Adamczuka oraz swoją żonę Annę. Powodem kłótni były nieporozumienia rodzinne. Ranny Adamczuk w w obronie własnej i siostry rzucił się z kolei na Gura i pobił go do utraty przytomności.

W Rybniku stanie fabryka aluminjum.

Projektowane założenie fabryki aluminjum w Rybniku wchodzi w stadjum decydujące. Przemysłowe zakłady rybnickie zatrudniać będą około 1200 robotników. W budowie zainteresowane jest zarówno państwo jak i miasto Rybnik. Nabyty już został grunt pod budowę fabryki. Wypuszczone akcje znajdować się będą w prywatnym obrocie tylko w niewielkiej ilości. Złoża, które eksploatowane będą przez fabrykę, zawierają 48% aluminjum i należą do najlepszych w Europie środkowej.

O bezpieczeństwo samochodów w woj. krakowskiem.

Wypadki zbrodniczych zamachów na samochody na terenie województwa krakowskiego mnożą się w dalszym ciągu. Mimo usilnej akcji prasy i władz coraz częściej słyszy się o katastrofach samochodowych, spowodowanych zatarasowaniem drogi kamieniami, drzewem itp. Województwo krakowskie wydało obecnie szereg zarządzeń zmierzających do bezwzględnego wytępienia zbrodniczego procederu. Kuratorjum okręgu szkolnego poleciło nauczycielom szkół powszechnych, by pouczali młodzież o konieczności kulturalnego zachowania się względem przejeżdżających samochodów.

Wysoki podatek na import towarów zbytkownych.

Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Jednym z pierwszych projektów ustaw, które rząd przedłoży nowemu Sejmowi, będzie projekt progresywnego podatku od wwozu przedmiotów zbytku. Podatek ten ma być pobierany z dołu od importerów w bezpośrednim stosunku do sumy wartości sprowadzonych artykułów zbytkowych, i obowiązywać będzie od 1 stycznia 1928 czyli wstecz.

Będziemy mieli krajowe kryształy.

Rozbudowa naszego przemysłu szklanego.

Jak się dowiadujemy, huta szklana „Hortensja“ w Piotrkowie, stanowiąca własność Braci Heblerów, wprowadziła u siebie dział kryształów wykwintnych, który pokryje całkowicie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Firma zaangażowała znakomitych fachowców zagranicznych, którzy zajmą się jednocześnie odpowiedniem szkoleniem sił miejscowych. Jakością swą kryształy huty „Hortensja“ nie ustępują kryształom zagranicznym.

Wobec tego, iż dotychczas wszelkie surowce potrzebne do wyrabiania szkła sprowadzone były z zagranicy, tak że nawet piasek sprowadzano z Saksonji, zarząd hut szklanych „Kara“ i „Hortensja“ w Piotrkowie, postanowił zwrócić się do rządu z wnioskiem, by zostały odpowiednio przystosowane do potrzeb przemysłu krajowego złoża piasku w kieleckiem, który to piasek nie ustępuje pod względem jakości piaskowi saskiemu. Obecnie kopalnie te są wydzierżawione prywatnym przedsiębiorcom, którzy prowadzą gospodarkę rabunkową.

Polska buduje elewatory dla rezerw zbożowych.

Również w Bydgoszczy taki ogromny magazyn stanie.

Zainicjowane przez rząd prace nad uruchomieniem elewatorów jako magazynów dla rezerw zbożowych, posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Komisja międzyministerjalna do spraw państwowych rezerw zbożowych ukończyła swe prace, zmierzające do uruchomienia elewatorów zbożowych w Lublinie. Roboty nad uruchomieniem tego elewatora rozpoczną się w nadchodzącym sezonie budowlanym.

Sprawa elewatora **w Bydgoszczy** jest obecnie przedmiotem prac wspomnianej komisji. Prace nad uruchomieniem elewatorów zbożowych w Warszawie (na Czystem), prowadzone przez magistrat m. st. Warszawy są w pełnym toku i elewatory te z dniem 1 lipca br. mają być oddane do użytku.

ZMARLI.

Ś. p. **Generał brygady Antoni Zawadzki,** b. komendant m. st. Warszawy, zmarł w maj. Siary (b. Kongresówka).

Ś. p. **Ludomir Z. Kobusz,** przemysłowiec, w Warszawie.

Ś. p. **Bronisława z Besserów Beneszowa,** żona nacz. dyrektroa S. A. „Tow. Ubezp. Piast“ w Warszawie.

Ś. p. **Marja z Ackermannów Metzgerowa** w Damasławku.

Ś. p. **Władysław Gołębiewski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Wawrzyn Fiutak** w Pakości.

Ś. p. **Walentyna z Kryńskich Korytowska** w Rogowie.

Ś. p. **Józef Nierzwicki,** mistrz piekarski w Wejherowie.

Ś. p. **Antoni Prawdzic-Gorazdowski,** prokurent Banku Polskiego w Poznaniu.

Ś. p. **Henryk Szukalski,** nauczyciel w Rawiczu.

Encyklika Ojca św. Mortalium animos...

O popieraniu prawdziwej jedności religji.

(Dokończenie)

Zdawaćby się mogło, że wszechchrześcijanie (panchristiani), dążąc do połączenia wszystkich kościołów, zmierzają ku wzniosłemu celowi, jakim jest pomnożenie miłości wśród wszystkich chrześcijan. Jakżeż jednak byłoby rzeczą możliwą, by po zniszczeniu wiary zakwitła miłość? Wszyscy przecież wiemy, że właśnie Jan, Apostoł miłości, który zdaje się, że w swej Ewangelji odsłonił tajemnicę Najświętszego Serca Jezusowego, a który uczniom swym zwykł był wpajać nowe przykazanie: „Miłujcie się nawzajem", że właśnie on ostro zabronił utrzymywać stosunki z tymi, którzyby nie wyznawali wiary Chrystusa w całości i bez uszczerbku: „Si quis venit ad vos et hanc doctrinam non affert, nolite recipere eum in domum, nec Ave ei dixeritis". (Jeśli do was przyjdzie ktoś i nie wniesie z sobą tej nauki, nie przypuśćcie go do domu i nie powiedzcie: bądź pozdrowiony [18]). Ponieważ więc miłość wspiera się na fundamencie nietkniętej i prawdziwej wiary, przeto więc uczniowie Chrystusa muszą być przedewszystkiem spojeni węzłami jedności wiary. Jakżeż można sobie wyobrazić chrześcijański „związek", w którym członkowie, nawet wówczas, gdy chodzi o wiarę, mogliby zachować własne zdanie choćby ono sprzeciwiało się zdaniu innych? Jakżeż ci, którzy są przeciwnego zdania, mogliby należeć do jednego i tego samego związku wiernych? Jakżeż np. należeć by mogli do niego ci, którzy temu przeczą? Albo ci, którzy hierarchję kościelną biskupów, księży i ich pomocników uważają jako przez Boga ustanowioną i ci, którzy twierdzą, że wprowadzono ją stopniowo, odpowiednio do potrzeb czasu i miejsca? Jakżeż ci, którzy w Najświętszym Sakramencie Ołtarza z powodu cudownego przeistoczenia chleba i wina w t. zw. transsubstancję, czczą Chrystusa jako prawdziwie obecnego i ci, według zdania których Chrystus obecny jest tylko przez wiarę, lub też przez znak i siłę Sakramentu? Jakżeż ci, którzy w Eucharystji uznają istotę Ofiary i Sakramentu i ci, którzy Ją za nic innego nie uważają, jak tylko za wspomnienie Ostatniej Wieczerzy, lub też uroczystość ku tej pamięci? Jakżeż ci, którzy za rzecz słuszną i zbawienną uważają kornie zwracać się do Świętych, panujących z Chrystusem, zwłaszcza do Bogarodzi'cy Marji oraz czczą ich obrazy i ci, którzy przeczą by kult ten był dozwolony, jakby ubliżał on czci Jezusa Chrystusa „jedynego pośrednika między Bogiem a ludzmi" [19]). Nie wiemy, jaka droga wiedzie z takiej różnorodności zdań do jedności kościoła, ponieważ kościół może przecież wywodzić się tylko z jednej nauki chrześc. wiary. Wiemy jednak, jak tam łatwo dochodzić można do zaniedbania religji, lub do indyferentyzmu, lub też do modernizmu, które ubolewania godne ofiary nie uważają prawdy dogmatycznej za absolutną, lecz za relatywną, t. zn. za zmienną według rozmaitych miejscowych i czasowych potrzeb, jakoby ona nie stanowiła treści niezmiennego objawienia, lecz przystosowywała się do życia ludzkiego. Co się zaś tyczy artykułów wiary, to bezwarunkowo nie dozwolona jest różnica, którą chciano zaprowadzić między t. zw. zasadniczemi a niezasadniczymi punktami wiary, jak gdyby pierwsze z nich musiały być uznane przez wszystkich, natomiast te drugie mogłyby pozostać do swobodnego uznania wiernych. Nadnaturalna cnota wiary ma swą przyczynę formalną w autorytecie objawiającego Boga i nie dopuszcza podobnej różnicy. Dlatego wszyscy prawdziwi chrześcijanie równie wierzą w tajemnicę Poczęcia Bogarodzicy, i z równą wiarą odnoszą się do Wcielenia Chrystusa, jak do nieomylności Papieża Rzymskiego, tak jak ją Sobór Watykański określił. Czyż wiara ich w te przytoczone artykuły wiary ma być mniej silną i pewną dlatego, że Kościół jeden z tych artykułów w tym, inny zaś w owym, może niedawnym czasie uroczystym dekretem ostatecznie określił? Czyż Bóg ich wszystkich nie objawił? Chociaż urząd nauczycielski kościoła — który według planu Boga ustanowiony został na ziemi w tym celu, by prawdy objawione utrzymane były po wsze czasy nieskażone i łatwo, a pewnie przedostawały się do wiadomości ludzi — wykonywany jest dzień w dzień przez Papieża i przez pozostających z Nim w styczności Biskupów, to jednak zadaniem tego urzędu jest celowo przystępować w uroczystej formie i w uroczystym dekrecie do określenia pewnych artykułów, jeśli wyniknie konieczność skuteczniejszego przeciwstawienia się błędom i atakom innowierców, lub też, gdy chodzi o to, by w jaśniejszy i głębiej ujęty sposób wpoić wiernym pewne punkty nauki świętej. To nadzwyczajne wykonywanie urzędu nauczycielskiego nie oznacza jednak, by wprowadzano jakąś nowość. Przez to nie wprowadza się też niczego nowego do tej ilości prawd, które zawarte są, domniemanie przynajmniej, w skarbie Objawienia, przekazanym kościołowi przez Boga. Przez to wyjaśnia się tylko prawdy, które dotąd mogły w oczach wielu uchodzić za mgliste, lub też stwierdza się prawdy wiary, którym uprzednio ten, czy ów przeczył.

[18]) 11 Ioann. 10.
[19]) Cf. 1 Tim. 2, 5.

Jasną rzeczą więc jest, Czcigodni Bracia, dlaczego Stolica Apostolska swym wiernym nigdy nie pozwala, by brali udział w zjazdach niekatolickich. Pracy nad jednością chrześcijan nie wolno popierać inaczej, jak tylko działaniem w tym duchu, by odszczepieńcy powrócili do jednego Kościoła Chrystusowego, od którego kiedyś, niestety, odpadli. Powtarzamy, by powrócili do jednego Kościoła Chrystusa, który jest wszystkim widomy i po wsze czasy, z woli Swego Założyciela, pozostanie takim, jakim go On dla zbawienia wszystkich ludzi ustanowił. Mistyczna Oblubienica Chrystusa przez całe wieki pozostała bez zmazy i nigdy też zmazy doznać nie może. Daje już o tem świadectwo Cyprjan „Oblubienica Chrystusa — pisze on — nigdy nie może być pozbawioną czci. Jest ona nieskalana i czysta. Zna tylko jedne ognisko, święcie tylko jednej komnaty przechowuje w czystości" [20]). I ten święty świadek słusznie się dziwił, jak ktoś wierzyć może, „że ta jedność, której spoistość poręczona jest tajemnicą niebios, mogłaby być w Kościele zerwana i rozbita przez waśń poróżnionych ludzi [21]). Skoro to mistyczne ciało Chrystusa, Kościół, jedno jest [22]), spojone i złączone jak ciało fizyczne, bardzo niedorzecznym człowiekiem okazałby się ten, ktoby chciał twierdzić, że ciało mistyczne Chrystusa może się składać z odrębnych, od siebie oddzielonych członków. Kto więc nie jest w Kościołem złączony, ten nie może być Jego członkiem i nie ma łączności z głową [23]), tj. z Chrystusem.

[20]) De cath. Ecclesiae unitato 6.
[21]) Ibidem.
[22]) I Cor. 12, 12.

W tym jednym Kościele Chrystusa jest i pozostaje tylko ten, kto uznaje autorytet i władzę Piotra i jego prawnych następców, słuchając i przyjmując ją. Czyż Rzymskiemu Papieżowi, najwyższemu Pasterzowi dusz nie podporządkowali się przodkowie tych, którzy zapłątali się w błędne nauki Photiusa i tzw. reformatorów? Synowie opuścili — niestety — dom ojcowski, lecz dom się nie rozpadł i nie zginął, gdyż w nieustannej pomocy Boga ma swą ostoję. Niechajże powrócą do wspólnego Ojca, który ich przyjmie z całą Swą miłością, nie pomnąc krzywdy, jaką wyrządził poprzednio Stolicy Apostolskiej. Jeśli, jak to wciąż powtarzają, pragną z nami i naszymi się połączyć, dlaczegóż nie powracają jaknajśpieszniej do Kościoła, „tej Matki i Mistrzyni wszystkich wierzących w Chrystusa"? [25]). Niechaj usłyszą, co mówi Laetantius: „Tylko... Katolicki Kościół — woła on — przestrzega prawdziwej wiary, On jest świątynią Boga. Kto do niego nie wstąpi, lub go opuszcza, tan zdala od nadziei życia i zbawienia.

Do Stolicy Apostolskiej ustanowionej w tem mieście, którą Książęta Apostołów, Piotr i Paweł, krwią swą uświęcili, do Stolicy Apostolskiej, powiadamy, do korzenia i Matki Kościoła katolickiego niechaj zbliżą się synowie odłączeni, nie w tej myśli i nadziei, że Kościół Boga Żywego ten filar i podpora prawdy [28]) poświęci czystość wiary i ścierpi ich błędy, lecz po to, by oddać się w opiekę Jego urzędu nauczycielskiego i Jego kierownictwu. Oby nam dane było to szczęście, którego nie doczekało tak wielu naszych poprzedników, byśmy mogli z ojcowską miłością uściskać synów, nad których odłączeniem się z powodu nieszczęsnego rozbratu głęboko ubolewamy. Oby Bóg, nasz Zbawiciel, który chce, by wszyscy byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" [29]) nas wysłuchał, tak, jak Go gorąco błagamy, by zechciał w swej dobroci przywołać wszystkich błądzących do jedności Kościoła. W tej ważnej i doniosłej sprawie prosimy o wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy Marji, Matki Łaski Bożej, Zwyciężczyni wszystkich herezyj i Wspomożenia Wiernych i wzywamy wszystkich chrześcijan, by się do Niej modlili, aby ona przez Swe wstawiennictwo dała Nam doczekać się jaknajprędzej tego upragnionego dnia, w którym ludzie pójdą za głosem Jej Boskiego Syna i „zachowają jedność ducha węzłem pokoju" [30]).

Wiecie, Czcigodni Bracia, jak bardzo tego pragniemy i niechaj się od Nas o tem nasi synowie dowiedzą, nietylko katolicy, lecz także ci, co się od nas odłączyli. Jeśli w kornej modlitwie błagać będą o światło Nieba, to z pewnością poznają jedyny prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa i wstąpią do Niego, łącząc się z nami w doskonałej miłości. W tej nadziei na znak łaski Bożej i w dowód Naszej ojcowskiej przychylności udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, Waszemu duchowieństwu i ludowi z serca naszego błogosławieństwa Apostolskiego.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 6 stycznia w uroczystość Zjawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa, w roku 1928, w szóstym naszego Pontyfikatu.

Pius P. P. XI.

[23]) Eph. 4, 16.
[24]) Cf. Eph. 5, 30, 1, 22.
[25]) Conc. Lateran. IV, c. 5.
[26]) Divin. Instit. 4, 30, 11—12.
[27]) S. Cypr. Tp. 48. ad Connelium 3.
[28]) I Tim. 3, 15.
[29]) I Tim. 2, 4.
[30]) Euh. 4. 3.

Nad świeżą mogiłą...

Śp. Macieja Koczorowskiego z Witosławia.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Dzwonów dźwięk po całej Krajnie leci,
Płaczu jęk osieroconych dzieci,
Bo umarł żołnierz i pan...

Zmarł nie na polu chwały, lecz tragicznie, całkiem przypadkowo, przygnieciony konarami spadającego drzewa — On żołnierz z pod Kcyni i Nakła, uczestnik powstania wielkopolskiego i wojny z bolszewikami, którego się kule nie imały... Dowódca najważniejszej placówki nad Notecią, Paterka... Zaufany oficer generała Grudzielskiego...

Pan dziedziczny wielkich i pięknych włości pod Mroczą — Witosławia, Orla i Orlinka — tudzież właściciel Pamiątkowa pod Poznaniem...

Dobry syn Ojczyzny, przykładny obywatel...

Wieść o nowym wypadku śmierci w Witosławiu (dwa lata temu skończył również tragicznie ojciec Jego, śp. Tertuljan), poruszyła całą okolicę. Tłumy szlachty i ludu a najwięcej dawniejszych towarzyszów broni, podążyło do Witosławia, aby oddać Zmarłemu hołd i ostatnią posługę.

Pogrzeb ś. p. Macieja Koczorowskiego w dniu 30 stycznia 1928 był jednocześnie manifestacją uczuć serdecznych, jakie ożywiają wszystkich, którzy znają rodzinę Koczorowskich i Morstinów.

Zwłoki młodego dziedzica wyprowadzono z kaplicy witosławskiej, gdzie były w dębowej trumnie złożone, do grobów rodzinnych w Orlu. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Rochowiak z Mroczy w asyście pięciu innych księży, wśród których zauważyliśmy ks. Zielińskiego z Kosztowa i ks. prof. Bogackiego z Runowa Kraińskiego. Przy dźwiękach marsza szopenowskiego, granego przez orkiestrę Powstańców z Nakła, maszerowały barwne szeregi uczestników powstania z Paterka i Nakła, wojacy z Mroczy i Witosławia. Osobne delegacje, jak leśników miejscowych, administracji dóbr, zarządu i pracowników cukrowni nakielskiej, Powstańców i Korpusu Oficerskiego (15 pułku ułanów) niosły wieńce. Szli śpiewacy z Mroczy, i Kółko rolnicze i robotnicy... A za trumną, na której widniała czapka ułańska Zmarłego, postępowała Jego najbliższa rodzina, krewni, sąsiedzi i przyjaciele. Pan starosta Wuyek oficjalnie reprezentował swój powiat i jednocześnie zastępował p. wojewodę Bnińskiego. Widzieliśmy także w orszaku przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Warszawy i b. ministra Eckharda z Berlina, osobistego przyjaciela i kolegę ś. p. Macieja Koczorowskiego, kiedy razem pracowali w komisji granicznej. Wśród zastępu magnatów odznaczała się typowa postać hr. Ignacego Mielżyńskiego z Iwna. Nie brakło także szlachty drążkowej i „szaraczków", którzy w Witosławiu pod okiem Koczorowskich wyrośli. Trzech braci Cywińskich z Bydgoszczy z senjorem Janem na czele wraz z swemi małżonkami i dziatwą uczestniczyli w żałobnym obrządku. Przywiązanie do rodzinnych stron — to objaw godzien pochwały!

Echo pieśni żałobnych rozlegało się daleko po uroczym parku spowitym w śnieżny całun i hen za jeziorem, na Kępie — ulubionem miejscu marzeń śp. Macieja.

W kaplicy w Orlu, gdzie już trzecie pokolenie Koczorowskich śpi snem wiecznym, odprawiono uroczyste modły nad wniesioną codopiero trumną... Gdy Powstańcy z Paterka wynieśli ją na barkach, by zanieść do grobów, rzewność ogarnęła każdego. Nieśli też na poduszce Jego Krzyż Walecznych i inne odznaczenia honorowe, ci, co w krwawym boju stali najbliżej swego Wodza... Gdy pleban zabartowski, ks. Morkowski, zaczął mówić — zaległa cisza dokoła. Nie uroniono ani jednego słowa: Co to był za człowiek kochany, co za charakter szlachetny, pierwszy obywatel w parafji, usłużny dla Ojczyzny, obdarzony niezwykłemi zdolnościami — ś. p. Maciej!

Kiedy zmówiono „Ojcze nasz", zaśpiewano „Salve Regina" i oddano trzy salwy pożegnalne nad grobem, długo jeszcze brać powstańcza czuwała przy drogich zwłokach, nucąc naprzemian patrjotyczne pieśni, które ich umiłowany Dowódca niegdyś razem z nimi śpiewał...

Daj Mu, Panie, królestwo swe, wieczność Jasności świętej — w swej łasce niepojętej!

St. N.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. (W ub. niedzielę żegnano ks. Grabińskiego, wikar. usza). Mimo bardzo krótkiego czasu pobytu swego w Koronowie zdołał on pozyskać sobie serca parafjan w kościele i poza kościołem.

CZARNÓWKO, pow. Bydgoszcz. (Oszust). Niejaki Szamblewski, poznawszy się w Jastrzębiu z krawcem Nyczem, dowiedział się od niego, że ma on w mieszkaniu swojem w niedalekiem Czarnówku piękne ubranie, nowe buciki i elegancką bieliznę. Pospieszył więc Szamblewski czemprędzej do Czarnówka do mieszkania Nycza i tam zastawszy 14-letnią jego siostrzenicę przedstawił się, jako wysłannik jej wuja, który właśnie będzie na weselu i prosił go, aby przyniósł mu ubranie, buciki oraz bieliznę. Dziewczę nie mając wątpliwości, wydało Sz. żądane rzeczy, z któremi czemprędzej się ulotnił.

WIERZCHUCINEK. (Zabawa Wojaków). W niedzielę, dnia 5 lutego urządza miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków swój doroczny bal maskowy. Początek o godz. 6 wiecz. Czysty dochód na zakup sztandaru. Zarząd czyni wszystko, aby umilić uczestnikom zabawy chwilę, wobec czego winien każdy wziąć udział w tym balu. Maski mile widziane, ale nie konieczne.

Białobłota pod Bydgoszczą.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 29 bm. odbyło się w lokalu p. Kiepera pierwsze roczne walne zebranie towarzystwa, które zagaił przy udziale około 45 członków prezes p. Ostojski, witając członków zarządu obwodowego z Bydgoszczy. Przewodniczył na ogólne życzenie sekretarz obwodowy p. F. Wolski, na sekretarza powołano p. Białeńskiego a na ławników pp. Michalaka, komendanta obwodowego i Ruszkowskiego, kierownika fabryki. Z sprawozdań poszczególnych członków zarządu dowiedzieliśmy się, że towarzystwo zostało założone 30 stycznia 1927 r. i w ciągu roku przystąpiło do niego 22 nowych członków. Towarzystwo liczy obecnie przeszło 60 członków. Przeprowadziło w pierwszym roku swego istnienia kilka strzelań i ćwiczeń dalej towarzystwo brało udział w marszu 25 klm. z Szubina do Bydgoszczy, zdobywając drugie miejsce i w sztafecie z Rynarzewa do Bydgoszczy. Towarzystwo sprawiło sobie sztandar, którego poświęcenie odbyło się 7. 8. ub. roku, pozatem wysłało kilka delegacyj na uroczystości bratnich towarzystw i brało udział we wszystkich uroczystościach narodowych. Do apelu, zarządzonego przez zarząd obwodowy stanęło towarzystwo w Bydgoszczy w liczbie 20 członków. Stan finansowy przedstawia się zadowalająco. Po poszczególnych sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której ujawniła się przykładna harmonja i zgoda oraz wielkie zaufanie i przywiązanie do swoich kierowników. Osobne podziękowanie złożył towarzystwo przewodniczący w imieniu zarządu obwodowego. Jednogłośnie wyrażono wotum zaufania całemu zarządowi i jednogłośnie powołano do zarządu na rok przyszły następujących członków: **Ostojski Stefan** — prezes (ponownie), **Ruszkowski Alojzy** — zastępca, **Białeński Leon** — sekretarz, **Szczygieł Jan** — komendant (ponownie), **Hańczak Michał** — zastępca **Doberstein** — skarbnik (ponownie), **Szczygieł Antoni** — referent oświatowy. Komisję rewizyjną stanowią pp.: **Majewski, Preissler i Lewandowski;** do pocztu sztandarowego należą pp.:**Grunwald, Marecki i Łysień.** Dalszym obradom przewodniczył już nowo wybrany prezes towarzystwa, dziękując członkom za zaufanie. Omawiano jeszcze szereg spraw mniejszej wagi i odśpiewaniem „Roty“ i hasłem „Wolność!“ zamknięto pierwsze roczne walne zebranie towarzystwa.

Inowrocław.

„Strzelca“ założono w Jaksicach, pow. inowrocławski. Prezesem został ziemianin p. Adam Grobelski z Strzemkowa.

Stow. Młodzieży Polskiej odbyło przy parafji Najśw. Serca Jezusa walne zebranie. Obrady zagaił patron ks. Gałecki. Sprawę z całorocznej działalności zdał p. Celberg, sekretarz poczem składali kolejno sprawozdania: skarbnik i gospodarz. Do nowego zarządu wybrano: ks. Gałeckiego, patrona, Florjana Rychłowskiego — prezesem, Józefa Celberga sekretarzem, Edwarda Grzybowskiego — zast. sekretarza, Matuszaka — skarbnikiem, Leona Jaworskiego gospodarzem. Stefana Bednarczyka — zast. gospodarza. Stanowiska naczelnika nie obsadzono z braku odpowiedniego kandydata. Na ławników wybrano pp. Władysława Rogatkę i Tadeusza Kluczyńskiego. W wolnych głosach uchwalono ponownie wstąpić do związku w Poznaniu.

Kradzieże. P. Walentemu Oczachowskiemu z Inowrocławia skradziono 11 kur. Jako podejrzanych o dokonanie kradzieży przytrzymano W. I. z Inowrocławia. P. Prakseda Niedzielska zgłosiła policji kradzież bielizny ze strychu, ogólnej wartości 250 zł. Dalej przywłaszczył sobie niej. N. A. narzędzia ślusarskie, oddane mu do wykonania pracy, na szkodę p. Bolesława Balcerzaka z Inowrocławia. Wartość narzędzi wynosi około 200 zł.

Za oszukaństwo skazała dnia 24 bm. tut. Izba karna przy sądzie powiatowym niej. Helmuta Loefflera z Inowrocławia na cztery miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Oskarżony chodził po urzędach i domach prywatnych i podawał się wszędzie za wysokiego urzędnika państwowego. Przyznał się on do winy na początku rozprawy, wobec czego sąd odstąpił od przesłuchiwania świadków.

Na targu ub. środy płacono za funt masła 2,50 do 2,60 zł., a za mendel jaj 4.99 do 4.50.

Wojacy obwodu świeckiego gotują się do nowej pracy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

(s) W ósmą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Świecia odbył okręg III. Związku Powstańców i Wojaków swój doroczny walny zjazd delegatów, aby wysłuchać bilansu z działalności ustępującego zarządu, jak również zastanowić się nad dalszemi losami organizacji w obwodzie świeckim. Dowodem żywego zainteresowania się sprawą wojacką oraz rękojmią, że Wojacy zawsze bezwzględnie posłuszni będą rozkazom swoich władz, był nadzwyczaj liczny udział delegatów, których przybyło przeszło 100, oraz rzeczowy, pełen powagi przebieg obrad.

Zagaił zjazd prezes obwodu dyr. Donarski, witając przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i komunalnych oraz pokrewnych organizacyj, poczem przez powstanie uczczono pamięć zmarłych wojaków. Następnie zabrał głos, witając zjazd i składając życzenia dalszego pomyślnego rozwoju organizacji wojackiej, starosta powiatu świeckiego p. Kowalski; przemawiali również: komendant garnizonu major Grzanka, p. burmistrz Kostka, kapitan Ostapowicz im. dowódcy i oficera P. W. 16 dywizji piech., przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Szalla, p. aptekarz Jeszke im. Związku Oficerów Rezerwy i p. Romanowski, im. Związku Podoficerów Rezerwy. Życzenia na piśmie nadesłali m. in. wojewoda Młodzianowski i d-ca 16 dyw. piech.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zjazdu wysłuchano referatu p. prof. Pudełki, który mówił na temat znaczenia Pomorza dla Polski. Piękne, ze swadą oratorską wypowiedziane uwagi przyjęto z aplauzem.

W sprawozdaniu zarządu, wygłoszonem przez p. Chruścińskiego, znamienną była okoliczność, że szczególnie dwie osoby poświęcały siły i czas dla dobra organizacji, a to prezez dyr Donarski oraz komendant Chruściński, którzy, wobec złożenia urzędu przez innych członków zarządu, pełnili również obowiązki sekretarza i skarbnika. Jak wydajne były ich wysiłki, tego dowodem m. in. liczba wysłanych listów (1270!) oraz ilość Towarzystw (48), które w ciągu roku kilkakrotnie objeżdżano i lustrowano. Obwód świecki jest jednym z najlepiej zorganizowanych i najkarniejszych z całego Pomorza. M. in. stawił na apel największą liczbę członków. O pracy ustępującego zarządu wyrazili się nader pochlebnie pp. Janiak z Osia i Koczorowski z Laskowic — najwymowniej jednak świadczyły o zrozumieniu zasług tego zarządu wybory. Odbyły się one po gorącej, szczerej owacji, jaką zgotowano szczególnie prezesowi i komendantowi oraz wręczeniu dyplomów najlepszym strzelcom obwodu. Dyplomy te otrzymali: Wincenty Kołtunowski i Jan Kurek z Czerska świeckiego, Ludwik Otlewski i Józef Krzyżanowski z Jeżewa oraz Paweł Wiśniewski z Warlubia.

Po przerwie przystąpiono do wyborów. Ponownie weszli do zarządu: prezes dyr. Donarski, wiceprezes nadleśn. Kolańczyk z Jeżewa i komendant Chruściński; dalej wybrani zostali pp.: Gollnik, zastępcą komendanta, sekretarzem Czodrowski, skarbnikiem Karpowski, referentem oświatowym prof. Pudełko, ławnikami Kamiński z Suchej, Domin z Łowina, Składanowski zŚwiekatowa, Janiak z Osia, Biały iGułkowski z Nowego i Radkowski Wacław z Drzycimia, rewizorami kasy Koczorowski i Kosiński.

Ponownie obrany prezes dyr. Donarski wygłosił następnie referat o karności organizacyjnej, w którym zażądał bezwzględnego podporządkowania woli jednostki woli władz. Załatwiono szereg wniosków, poczem zabrał głos przybyły w międzyczasie prezes Związku kapitan rez. Goga i w mocnych, tchnących duchem wojskowym słowach zagrzewał obecnych do wytrwałej pracy nad rozwojem organizacji Powstańców i Wojaków. Prezes obwodu chełmińskiego p. Hanslik złożył życzenia pomyślności, prosząc zarząd obwodu świeckiego o współpracę. Gromkiem „Wolność!“ zamknięty został niedzielny zjazd Powstańców, którzy niezawodnie, tak jak w ubiegłych latach, i w bieżącym roku wsławią piękne swoje hasła na terenie powiatu świeckiego.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. W ub. sobotę odbył się ślub w Poznaniu między p. Heleną Drozdowiczówną, urzędniczką tut. urz. poczt. a p. Dworzańskim, chorążym 17 p a. p. w Gnieźnie. — W środę został pobłogosławiony w tut. kośc. św. Michała związek małżeński między p. Izabelą Norbecką. stud. U. P., a p. Zenonem Słomkowskim, por. mar. handl. w Gdyni.

Miejska Szkoła Handlowo-Przemysłowa urządza następujące kursy: 1) Roczny kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt od lat 15-tu. 2) Półroczny kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt ponad 18 lat. Początek nauki: 3 lutego br. Wpisy na powyższe kursy przyjmuje dyrekcja szkoły do 30 stycznia br.

„Tydzień Akademika“ W ub. środę odbyło się zebranie likwidacyjne komitetu „Tygodnia Akademika“ pod przewodnictwem p. Nadolskiego. Ze sprzedaży losów loterji fantowej uzyskano na czysto 1094,20.

Pożary. Powstał pożar w zagrodzie Jana Wełnica w Rybienku, pow. Gniezno. Spalił się dach chlewu wartości 1.500 zł. W toku dochodzeń ustalono, że pożar powstał w skutek wadliwego komina w świniarni.

Spalił się również stóg żyta na szkodę gosp. Michała Stanisławskiego w Biechowie, pow. Września. Zachodzi tu zbrodnicze podpalenie.

Kradzieże. Skradziono na szkodę nauczycielki p. B. Gnypy w Bielawkach, pow. Gniezno świnię, którą sprawcy zabili w chlewie i zabrali.

Z lasów państwowych nadleśnictwa Czeszewo, pow. Września, skradziono w ostatnich dniach większą ilość drzewa. W toku dochodzeń ujawniono sprawcę kradzieży, a sprawę skierowano do władz sądowych.

Ceny z targu. Na ostatnim targu płacono: za masło 2,20—2,80 zł, za mendel jaj 3,40—3,60 zł, za ser 50—70 gr., za kury 4—6 zł, za kaczki 5,50—8 zł, za gęsi 11—14 zł., za jabłka 40—60 gr., zą kapustę 20—25 gr.

Zebranie P. S. L. „Piasta“. W ub. środę po poł. odbyło się zebranie „Piasta“ okręgu wyborczego gnieźnieńskiego, pod przewodnictwem p. Mikołajczaka, członka zarządu głównego. Obecni byli delegaci z Gniezna, Wrześni, Wągrówca, Obornik, Mogilna, Środy i Witkowa. Dr. Michałkiewicz z Poznania przedstawił obecnym program P. S. L. „Piasta“ oraz akcję wyborczą, piętnując robotę p. Jurka. Stwierdziwszy, że łączenie się z „Unją“ jest szkodliwe, wypowiedziano się za „Polskim Blokiem Katolickim“. Następnie ustalono listę kandydatów okręgu gnieźnieńskiego z p. dr. Michałkiewiczem na czele. Na pełnomocników listy okręgowej wybrano p. Chudka z Wrześni.

Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy. W ub. środę odbyło się zebranie miesięczne Zw. Podoficerów Rez. Przewodniczył adw. Koniasty. Postanowiono urządzić w sobotę 18 lutego br. w sali Strzelnicy wielką zabawę karnawałową. P. Palędzki przedstawił sprawę połączenia się z ogólnym Zw. Podof. Rez. w Warszawie.

Roczne walne zebranie Tow Restauratorów, Hotelistów i wł. kawiarń odbyło się w ub. środę, w salce p. Różyckiego. Zagaił prezes p. Nowak, prosząc o przyjęcie przewodnictwa zgromadzenia p. radcę Ignacego Waberskiego. Na sekretarza powołano p. Pawlaka, na ławników pp.: Karpińskiego i Koteckiego. Protokół z ostatniego walnego zebrania przeczytał sekretarz p. Pawlak. Poruszono na wstępie sprawę założenia „Gospody“ przez Związek Cechów w Gnieźnie. W sprawie wyborów powzięto uchwałę niekrępowania członków. Na nowych członków przyjęto: p. Roeslerową z Witkowa i p. Kaźmierczaka z Gniezna. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Na wniosek p. Waberskiego wybrano jednogłośnie dotychczasowy zarząd ponownie w składzie następującym: prezes p. Nowak, wiceprezes p. Osiński, sekretarz p. Pawlak, zast. sekr. p. Berchiet, skarbnik p. Różycki, ławnicy pp. Krawczyński, Sujkowski i Hoffmann, komisja rewizyjna pp.: Sowiński, Tucholski i Szymański, chorąży p. Tubacki, podchorążowie pp.: Szymczak i Habecki.

Mogilno.

Schwytanie złodziei. Niedawno okradziono miejsc. restauratora p. Tylkowskiego. Sprawa utknęłaby napewno na martwym punkcie, gdyby nie przypadek. Złodzieje niej. Sonnenbergowie (ojciec i dwóch synów) mieli tyle bezczelności, że ubrali się w skradzioną bieliznę i udali się do restauracji p. Tylkowskiego. Żona restauratora poznała bieliznę i dała znać o tem policji, która przeprowadziła rewizję w domu złodziei i znaleziono tam skradzioną bieliznę. Osadzono Sonnenbergerów w areszcie.

Trzemeszno.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Sceny. Przed kilku dniami odbyło się w salce p. Rydlewicza walne, roczne zebranie Koła Przyjaciół Sceny. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Prusa. Po przeczytaniu sprawozdań i załatwieniu formalności kasowych przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który jest nast.: na przewodniczącego powołano p. Brzezińskiego, na sekretarza p. Wiśniewskiego, na skarbnika p. Kownerdę, na reżysera p. Bielę, na zastępcę reżysera p. Zasadę, na suflera p. Bauzego, na dekoratora p. Hernesa, na ławników pp. Bielównę i Piotrowskiego.

Kradzieże. W ub. tygodniu zdarzyły się tu dwie dość znaczne kradzieże. Jednej dokonano w biały dzień w mieszkaniu p. Lawrenza, zamieszkałego przy ul. św. Jana. Złodzieje korzystając z nieobecności właściciela, zdołali wynieść ze sobą znaczną część biżuterji pp. Lawrenzów.

Druga kradzież miała miejsce w Zieleniu (wiosce, położonej o 2 klm. od Trzemeszna) i to w mieszkaniu gospodarza p. Wełniaka, sołtysa wioski. Łupem złodziei stała się znaczna ilość bielizny.

Damasławek.

Młode Polki. Z początku bież. miesiąca na zebraniu konstytucyjnem zorganizowano Tow. „Młodych Polek“. W skład zarządu weszły: nauczycielka p. Jagodzińska jako prezeska, p. Meikówna — sekretarka i p. Kubankówna — skarbniczka. Patronat nad stowarzyszeniem objął ks. prob. Tylewski. O Zainteresowaniu się towarzystwem świadczy fakt, że na zebraniu konstytucyjnem zgłosiło się 80 członkiń. „Młode Polki“, celem zasilenia kasy organizują w początkach lutego kiermasz. Młodemu towarzystwu „Szczęść Boże!“.

Z życia „Sokoła“. „Sokół“ urządza w dniu 29 bm. w sali p. Mencla doroczną zabawę karnawałową z przedstawieniem amatorskiem 3-aktówki Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje“. Żywimy nadzieję, że obywatelstwo Damasławka i okolicy życzliwie poprze imprezę „Sokoła“.

Pożar. W Juncewie k. Damasławka wybuchł w nocy z dnia 17 na 18 bm. pożar Spalił się stóg gospodarza Kiszewskiego.

Kradzież Niewykryci dotąd sprawcy wtargnęli w nocy 24 na 25 bm. do kuźni kowala Winieckiego i zabrali rozmaite porządki kowalskie. Właściciel oblicza straty na 400 zł.

Poznań.

Faszyści rozrzucają odezwy.

Faszyści polscy rozrzucili w Poznaniu odezwy, w których nawołują do wytężenia wszystkich sił, celem przeprowadzenia do ciał ustawodawczych jak największej liczby posłów i senatorów Polaków i katolików.

Zgłoszenie listy monarchistów.

Na ręce komisarza wyborczego wpłynęła lista monarchistów poznańskich, która otrzymała nr. 11. Na pierwszym miejscu widnieją nazwiska: generała Raszewskiego, Stępkowskiego, inżyniera Kaczmarka, rzemieślnika Decorde, kupców Sobolewskiego i Gawroniaka.

Sufit zawalił się.

Przy ulicy Dobrej 19 w mieszkaniu Waldów z niewiadomej przyczyny zawalił się sufit przygniatając trzy osoby. Ciężko ranny został Wald, jego żona i jednoroczne dziecko.

Zemsta zawiedzionego konkurenta z Chludowa.

Ub. niedzieli w Chludowie w pow. poznańskim rozegrała się krwawa rozprawa. Gdy niej. Markiewiczówna wracała do domu w towarzystwie plutonowego Górala, zabiegł im drogę 19-letni Jan Garbaciak, konkurent zawiedziony p. M. i z okrzykiem „Dzisiaj z tobą koniec“ — wystrzelił. Kula ugodziła M. w lewy bok i łokieć. Ranną odwieziono do szpitala, zaś zamachowca aresztowano.

Na posiedzeniu poznańskiego Wydziału Wojewódzkiego uchwalono szereg zapomóg dla różnych zakładów humanitarnych. I tak Związek Ociemniałych Wojaków w Bydgoszczy otrzymał 300 zł., Dom Sierot w Wągrówcu 300 zł. a Komitet Kuchni Ubogich w Wieleniu 20 centnarów ziemniaków i 5 ctr żyta.

PODANIN, pow. Chodzież. (Kradzież koni.) Z 25 na 26 bm. w nocy, nieznani sprawcy włamali się do stajni właściciela majątku w Podaninie p. Ottona Milbradta i skradli dwa konie, oraz szory robocze, poczem udali się do sąsiedniego właściciela i skradli mu wóz roboczy, ulatniając się. Właściciel skradzionych koni wyznaczył większą nagrodę za wykrycie kradzieży. Jeden z koni jest wałach gniady, 7-letni, z dużą gwiazdą na czole, prawa noga w pęcinie biała; drugi klacz gniada 7-letnia, 1,60 wysoka.

Z POMORZA.

MAGDALENKI. (Złote gody). Znany szanowany obywatel p. Jan Poćwiardowski z żoną swą Franciszką z domu Klepińską obchodził w dniu 29 bm. swe złote gody małżeństwa. Pp. Poćwiardowscy wychowali 6 go dzieci na dzielnych obywateli. Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia „Szczęść Boże".

ŚWIECIE. (Wieczornica Wojaków.) W ub. niedzielę, jako w 8. rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Świecia, urządziło miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków piękną wieczornicę w sali p. Popławskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. wikarjusz Prabucki; pozatem program wypełniły występy chóru św. Cecylji oraz orkiestry kadry marynarki. Po części oficjalnej puszczono się ochocze w tany, które trwały do rana.

JANIA GÓRA. (Z Tow. Powstańców i Wojaków). W miejscowej szkole odbyło się roczne walne zebranie Tow Powst. i Woj. W sprawozdaniach członków zarządu uwypuklał się fakt, iż towarzystwo bardzo wiele pracowało. Sprawozdanie prez. Wojtackiego przyjęto oklaskami. Obecnie towarzystwo liczy 64 członków. Marszałkował walnemu zebraniu miejscowy sołtys, p. Ziętak. W wyniku wyborów na prezesa powołano powtórnie p. Wojtackiego, na wiceprezesa ponownie p. Ziętaka, sołtysa, na sekretarza — A. Tomasika (ponownie), na skarbnika p. T. Zywerta, komendantem — p. P. Kwaśniewskiego, zast. — p. A. Szatkowskiego, referentem — p. J. Heinzego. Do sądu honorowego powołano pp.: L. Nitkę, M. Chmarę, F. Jaszkowskiego i A. Szatkowskiego.

Świecie.

Znany powszechnie ze swej życzliwości i ofiarności komendant garnizonu świeckiego p major Grzanka zezwolił na występ doborowej orkiestry tut. Kadry Marynarki Woj. podczas niedzielnego nabożeństwa gimnazjalnego o godz. 8,30. Było to wielką niespodzianką dla całego gimnazjum, gdy zamiast organu orkiestra wojskowa rozpoczęła wygrywać prześliczne nasze kolendy polskie, jakiemi żaden inny naród na świecie poszczycić się nie może. Popisy orkiestry wypadły nadzwyczaj dobrze co najlepiej chyba świadczy o energji, sumiennem wćwiczeniu, a przedewszystkiem o wrodzonym talencie muzycznym p. kapelmistrza Tomaszewskiego. Wyszczególnić jeszcze wypada śliczne solo skrzyncowe p. Stukowskiego, który grał z wielkiem przejęciem znane „Ave Maria". Oby takie niespodziane występy mogły się powtarzać w przyszłości, przyczynią się one do lepszego pojęcia rytmu polskiego śpiewu kościelnego. oraz do większego skupienia wiernych podczas nabożeństwa, dobra bowiem muzyka działa wielce na usposobienie nasze i wzmaga uczucie pobożności i wiary.

W dowód zaszczytnej pamięci. Jego Eminencja najprzewielebniejszy kardynał-prymas Polski ks. dr. Hlond, nadesłał w tych dniach z Rzymu swój portret z własnoręczną dedykacją (datowaną w dniu 20. I. br.) i z osobnem błogosławieństwem kardynalskiem ks. Maksymiljanowi Dunajskiemu, katechecie przy gimnazjum państwowem w Świeciu. n. W.

Chojnice.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia". W ub. wtorek, dn. 24 bm. w lokalu p. Kaletty, odbyło się walne zebranie „Lutni" przy licznym udziale członków i gości Zebranie zagaił wiceprezes p. Jackowski, witając licznie przybyłych członków i gości hasłem śpiewaczem: „Cześć pieśni"! Następnie odbyło się sprawozdanie poszczególnych członków zarządu, z działalności za rok ubiegły. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum przez powstanie. Nadmienić wypada, że kasa Tow śpiew. „Lutnia", wykazała saldo w kwocie 1,150 zł. Jest to wynik bardzo dodatni w dzisiejszych warunkach finansowych. Niewątpliwie jest to zasługa skarbnika p. Cieplińskiego Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. Mellera. W skład nowego zarządu weszli jako prezes ks prob. Makowski, wiceprezes p Jackowski sekretarz p. Szyjkowski, radni pp. Kądziella. Wł. Zimny i Czajkowska, dyrygentem p. Gierszewski. Po załatwieniu jeszcze różnych spraw wewnętrznych, towarzyskich, zebranie zamknięto

Zabawa urzędników sądowych. W dniu 1 lutego odbędzie się w hotelu Engla bal urzędników sądowych, połączony z różnemi niespodziankami.

Ceny skaczą jak w „febrze". Na ostatnim targu płacono za funt masła znów 2,80—2,90 zł. jaja 4 zł, ziemniaki 5—6 zł ctr. Ciekawem jest, że zaledwie 4 dni temu na targu płacono za funt masła tylko 1.80 jaja 3,50, ziemniaki do 5 zł ctr, Stosunki godne podziwu!...

Bal urzędników zakładu poprawczego. Dnia 2 lutego odbędzie się u p. Engla bal urzędników zakł. poprawczego. Podczas zabawy przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny I. baonu strzelców chojnickich. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

Zawody w lokalu p. Jażdżewskiego zakończyły się połamaniem ręki. Dwa czy trzy dni temu, zeszło się u p. Jażdżewskiego grono obywateli chojnickich. a wypiwszy sobie na frasunek, jeden i drugi kieliszek, zaczęto wychwalać zapasy w „Centralnym". Koniec końcem zaczęto i swoje siły i technikę podziwiać — znalazło się dwóch amatorów zapasów t. j. p. Z. mistrz fryzjerski i p. „S.". Walka trwała krótko, lecz wynik był smutny. Pan Z., chwycony „nelsonem" doznał trzykrotneg złamania ręki.

Pomorski Bank Rolniczy

nabył z rąk niemieckich znaczną część majątku **„Przyjaźń"**, powiat Kartuzy, z przeznaczeniem **na cele parcelacyjne.** Prócz tego nabyto dla Ministerstwa Rolnictwa 3.000 mórg lasu obok majątku, dwór zaś z ośrodkiem zakupił p. Cylke, prezes kółek rolniczych na Kaszubach.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. Dziś, we wtorek, dnia 31 bm o godzinie 8-ei wieczorem świetna 3-aktowa komedja Picarda p t. „Kiki", która w pełni powodzenia zdjęta była z afiszu wskutek choroby p Adama Bystrzyńskiego. Wniesie ona na scenę w akcji niezmiennie żywej i interesującej mnóstwo pogodnego humoru i pogody, a zarazem da znowu wdzięczne pole do pierwszorzędnego popisu aktorskiego pp. Fiszerównie, Jerzmanowskiej, Bystrzyńskiemu, Balcerzakowi, Orliczowi i Marjańskiemu, którzy w niej święca prawdziwe tryumfy.

W środe. dnia 1. II., o godz. 8 wiecz. potężna tragedja Szekspira „Otello", która dzięki pierwszorzędnei wystawie i interpretacji aktorskiej pp. Rygiera, Zielińskiej, Jerzmanowskiej, Leśniewskiego, Balcerzaka, Marjańskiego. Orlicza i innych zyskała pełne uznanie publiczności i prasy.

W czwartek, dnia 2. II., o godz. 4-tej popoł. „Kiki", po cenach zniżonych.

Wieczorem o godzinie 8-ej wielce oryginalna, niezwykle wesoła 3-aktowa farsa amerykańska p. t. „Fenomenalna umowa" w pierwszorzędnem wykonaniu pp. Porębskiej, Bojarskiej, Waczyńskiej, Bendy, Balcerzaka, Ilcewicza, Orlicza i innych.

W przygotowaniu sztuka w 4-ch aktach Hertza p. t. „Książe Józef Poniatowski.

Z walnego zebrania Bractwa Strzeleckiego. Dnia 27 bm. odbyło się w „Strzelnicy" roczne walne zebranie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Obrady zagaił prezes p. Janowski. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. Makowskiego, który następnie udzielił głosu poszczególnym członkom zarządu, którzy składali swe sprawozdania z całorocznej działalności. Celem sprawniejszego jeszcze funkcjonowania Bractw Strzeleckich utworzono podokręg toruński, do którego wchodzą miasta Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Kowalewo i Podgórz.

Do nowego zarządu wbrano pp.: Maćkowiak — prezes, Ambroszkiewicz — wiceprezes, Sikora — sekretarz, Napiórkowski — gospodarz, Makowiak — skarbnik, Kliński I. mistrz kurkowy, Freiming, II. mistrz kurkowy, Kajdan, I. komendant, Makowski, II. komendant, Chorążym obrano p. Napiórkowskiego, adjutantami pp.: Błaszkiewicza i Grześkowiaka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Brzeski, Tyrenau i Zalewski. Sąd honorowy tworzą pp.: Dąbrowski, Hoszowski, Jaskólski, Konieczny, Kupczyk, Pudelewicz. Szmidt, Rzyski i Witkowski.

Kradzieże. Maciejewski Bolesław, zam. przy ul. Szerokiej nr. 33 zgłosił kradzież jedwabiu wartości 120 zł. Niejakowski Franciszek, zam. w Bydgoszczy przy ul. Adama Czartoryjskiego nr. 6 zgłosił kradzież kieszonkową portfelu z zawartością 470 zł, a popełnioną na dworcu miejskim w Toruniu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu W czasie od 15 do 21 stycznia 1928 urodziło się 15 chłopców, 17 dziewcząt w tem 3 nieślubne dzieci, razem 32 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 5 kobiet, razem 11 osób. Ślubów zawarto 10.

Z Grudziądza.

Dnia 26 bm. odbyło się zebranie organizacyjne bławatników, na którem założono miejscowe Koło Bławatników.

Zebranie zagaił p. Adam Korzeniewski, przedstawiając konieczność zrzeszenia się wszystkich bławatników chrześcijan.

Następnie wicedyrektor Związku Kup. p. Radajewski odczytał regulamin koła.

Wszyscy obecni zapisali się na listę członków koła, poczem wybrano zarząd, w skład którego weszli: pp. Adam Korzeniewski, jako przewodniczący, Czesław Nowacki, jako sekretarz, Witkor Szulc, jako skarbnik, Szmechel i Sadowski, jako ławnicy. W wolnych głosach i wnioskach poruszono różne bolączki kupiectwa branży bławatniczej, wybrano komisję w osobach pp. Korzeniewskiego, Radajewskiego, Spornego i Szulca dla porozumienia się z miejscową prasą w sprawie ogłoszeń oraz powzięto cały szereg uchwał.

Miesięczne zebrania koła odbywać się będą raz na miesiąc w poniedziałek po 15-tym.

W uroczystość rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, w dniu 23 stycznia urządziło Bractwo Strzeleckie specjalne strzelanie ku uczczeniu tej pamiętnej chwili.

Strzelano na stanowiskach zimowych do 4 tarczy, mianowicie rozpoczęto strzelaniem huraganowem. Zwycięstwo odniósł prezes Bractwa p. Peikert. Pamiątkowy order zdobył p. Wawrzyniak Stefan.

Nagrody zdobyli pp. I. Czapczyk, II. Polley, III. Jasiński. Strzelanie odbyło się w ogrzanej hali, przy bardzo korzystnem świetle.

Raut. Bratnia Pomcc uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, urządza w dniu 1 lutego br. w gmachu szkolnym przy ul. Radzyńskiej 31 wielki raut. Czysty przeznacza się na Bratnią Pomoc i Towarzystwo Przyjaciół Uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu. Raut rozpoczyna się o godz. 6,30 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniem. Kto przez omyłkę został pominięty a chciałby brać udział w raucie, uprasza się o łaskawe zgłoszenie do sekretarjatu Bratniej Pomocy U. P. Sz. B M. w Grudziądzu, ul. Radzyńskiego 31.

Z Tow. Krajoznawczego. W ub. czwartek, wygłosił prezes Tow. Krajoznawczego ks. Łęga wykład o północnej Italji. No podstawie 40 przezroczy oprowadzał prelegent licznie zebranych słuchaczy po okolicach należących do najpiękniejszych w Europie, więc po Medjolanie, Padwie, Weronie, Wenecji i Florencji, omawiając zabytki architektoniczne i artystyczne, krajobraz i warunki gospodarcze Italji. Wykłady Tow. Krajoznawczego cieszą się wielką frekwencją, stale przybywa 150—200 słuchaczy.

Następny wykład wygłosi dn. 2 lutego kapt. Binder „O Warszawie, stolicy Polski.

Podziękowanie. Otrzymujemy nast. pismo: Składam z tego miejsca najszczersze podziękowanie delegacji „Hallerczyków", która imieniem placówki, 23 bm., w dzień rocznicy wkroczenia w. p. do Grudziądza, przybyła, aby mnie do udziału w tej uroczystości zaprosić, czemu z powodu półrocznej mej choroby zadośćuczynić nie mogłem. Za ten wspaniały, wzajemne uczucia budzący krok i prawdziwy zaszczyt, składam całej tutejszej placówce „Hallerczyków" i każdemu zosobna najszczersze staropolskie „Bóg zapłać".

(—) Gen. Pruszyński.

Otwarcie drugiej kaszubskiej wystawy drobiu
gołębi, ptactwa wolnego, śpiewającego, królików i psów rasowych w Wejherowie.

W ub. sobotę odbyło się w salach hotelu Prusińskiego uroczyste otwarcie wystawy. O godz. 10-tej przedpoł. zebrali się przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą Lipskim, ks. dziek. Roszczynialskim, burm. Kruczyńskim, prez. tow roln. p. Żyliczem z Góry i t. d. Jako pierwszy zabrał głos prezes Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu w Polsce p. Trybulski z Warszawy. W dłuższem przemówieniu wskazał p. T. na doniosłość podobnej wystawy, zwłaszcza odbywającej się na ziemi Kaszubskiej, zachęcał licznie zebranych hodowców i lubowników drobiu do intenzywnej w tym kierunku pracy. Protektor wystawy p. starosta Lipski dziękował inicjatorowi wystawy p. kapit. Anweilerowi z Wejherowa za niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę organizacyjną i dając w wymownych słowach wyraz zadowolenia z tak wspaniałej imprezy otworzył wystawę.

Obszerna sala gustownie udekorowana przedstawiała widok imponujący. Około 450 klatek mieściły wspaniałe egzemplarze drobiu. Dział pierwszy zawierał kury ras krajowych i zagranicznych, indyki, ptactwo wodne, kaczki i gęsi. W dziale drugim widzieliśmy mnóstwo gołębi pocztowych, użytkowych i ozdobnych, w dziale trzecim natomiast psy oraz morskie świńki i lisy. Na scenie były gustownie ułożone premje dla najlepszych hodowców. Nagrody i premje nadesłali m. in. Min. Rol. i Dóbr Państw., dowódca O. K. VIII., Centr. Komit. Hodowli w Polsce, T-wo Gosp. Wschodniej Małopolski, Lwowskie T-wo Hod. Gołębi rasowych, Sejmiki Powiat. Wejherowo, Tczew i Chojnice oraz magistraty miast Wejherowa, Pucka, Kartuz i Tczewa i dużo osób prywatnych i t. d. Pierwsze nagrody otrzymał p. kapitan Dabiński z Grudziadza.

Wystawa była licznie najrozmaitszym drobiem obesłana i frekwencja publiczności była wielka. Szczególny napływ był w niedzielę, w poniedziałek zwiedzały wystawę szkoły miejscowe w liczbie przeszło 2000 dzieci i młodzieży.

O zainteresowaniu wystawą świadczy fakt, że brały w niej udział nietylko osoby z Pomorza i Poznańskiego. ale nawet z Kongresówki i Galicji Wschodniej nadesłano piękne okazy drobiu. Inicjatorom wystawy należy się uznanie i wdzięczność za poniesione trudy.

W ub. poniedziałek o 8-ej wieczorem nastąpiło zamknięcie wystawy.

Starogard.

Z posiedzenie rady miejskiej. Dn. 23 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej. na wstępie dał przewodniczący sprawozdanie ze zjazdu Związku Miast oraz sprawozdanie z działalności rady miejskiej za rok ubiegły.

Następnie przystąpiono do wyboru biura. Skład jego nie zmienił się wcale.

Zatwierdzono również budżet na rok 1928-29.

Na zjazd Związku Miast Polskich wybrano jako delegatów p. burmistrza Czwojdzińskiego i p. radcę Mazurowskiego.

W sprawie pozostawienia tu Sądu Okręgowego uchwalono wysłać do Ministerstwa Sprawiedliwości delegację w osobach starosty dr. Chmieleskiego i adw. Jacobsona. Na budowę gmachu sądowego daje miasto plac, piasek, cegię i ewtl. drzewo budulcowe.

Wiec P. S. L. „Piast" odbył się tu w środę. dn. 25 bm. w Sokolniczówce przy udziale około 50—60 uczestników. w tem pewna liczba chadeków. Zebraniu przewodniczył p. Piastowski z Sumina. Referat polityczny wygłosił p. Bręga, a gospodarczy p. J. Lewicki z Pączewa. Nad referatami wywiązała się dość obszerna ryskusja, w której zabierali głos pp.: red. Kiełbratowski (z ramienia Chadecji), Nurek, red. Kruszewski, ks. Jarzembski z Dąbrówki, Piński i inni.

Po zamknięciu dyskusji odbyło się między członkami „Piasta" tajne głosowanie nad kandydaturą na tutejszy okręg.

Tczew.

Wszystkie towarzystwa w Tczewie proszone są przez zarząd Bratniej Pomocy uczniów Szkoły Morskiej, ażeby w dniu 11 lutego nie urządzały zabaw, albowiem w dniu tym odbędzie się w wielkiej sali gimnastycznej Szkoły Morskiej doroczny bal na cele Bratniej Pomocy.

Stan liczebny uczniów przyszłych marynarzy przedstawia się nast.: Pierwszy kurs wydziału mechanicznego liczy 32 uczniów, drugi — 20 uczniów, trzeci — 8 uczniów. Kurs wydziału nawigacyjnego: kurs I. — 37 uczniów, II. 10 uczniów. III. — 18 uczniów.

Sklepowi złodzieje. Przy ul. Krótkiej, w nocy z wtorku na środę, wykradli złodzieje z okna wystawowego kupca Millera, pewną ilość rozmaitych ubrań, na 600 zł. Już po raz trzeci banda ta, dotychczas nie wytropiona, nawiedza ów sklep, rozbijając szybę wystawową.

Noc japońska. Ruchliwy zarząd kawiarni „Cristal" Tczew, Rynek, sprowadził kwintet muzyczny japoński, który tylko kilka dni koncertować będzie w Tczewie. Korzystając z przejazdu koncertantów japońskich urządzono w ubikacjach „Cristalu" bal maskowy (Noc japońską) w czwartek, dnia 26 bm., który udał się znakomicie.

Przeciętne ceny artykułów: masło 2,40—2 60 zł, jajka 4,50 zł mendel, wieprzowina 1,50—1,70 zł, wołowina 1,20—1,40 zł, cielęcina 1,00—1.20 zł, schab 1,50—1,60 zł, mięso siekane 1,60—1,80 złotych.

Do odebrania. Jeden klucz duży wchod. (od sieni) i dwa klucze mniejsze do kłódki, można odebrać w pokoju nr. 9 w magistracie.

Puck.

Z posiedzenia rady miejskiej. W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie przystąpiono do wyboru prezydjum rady na rok 1928. Wybrano pp.: Czesław Krause — przewodniczący, Konrad Kopicki mistrz piekarski — zastępca przewodniczącego, Franciszek Bradtke, robotnik — sekretarz.

Rada mieiska przyjęła nast. do wiadomości wynik rewizji kas miejskich z dnia 31 grudnia, 1927 r.

Jako członka do rady szkolnej wybrano p. Franciszka Krżeb'etkego, kupca z Pucka.

W końcu rada miejska uchwaliła budżet miasta na rok 1928 z małemi poprawkami.

Budowa rzeźni miejskiej. W najbliższym czasie przystąpi miasto nasze do budowy rzeźni miejskiej. Na ten cel otrzymało miasto z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 172.000 zł. W ub. tygodniu badała komisja budowy rzeźni oferty. Oferta firmy krakowskiej „Zieleniewski" była najkorzystniejsza, wobec czego przydzielono firmie tej roboty.

KINO CORSO

Podwójny program 15 akt.

„Granica śmierci"
(Buck Jones)

„Pechowy sportsmen"
(Bobby Raj) (2568

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra z Nolasku w., Marceli wd.
Jutro: Ignacego b. m., Brygidy p.
Wschód słońca: godz. 7,48.
Zachód słońca: godz. 16,39.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 30. I. 28. do piątku 3. II. 28 dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek tryskająca wesołością bezpretensjonalna komedja **„Samolot S. P. 13"**. W doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej. Rzecz ta grana jest na liczne żądanie publiczności.

W środę ukaże się pełna mistrzowskich uśmiechów komedja Al. hr. Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów"** z dyr. Stomą świetnym przedstawicielem roli tytułowej.

— **Występ fenomenalnej tancerki Maryli Gremo** odbędzie się w środę, dnia 1 lutego w Teatrze Miejskim o godz. 10,30 wieczór. Znakomita artystka, która odniosła u nas niepowszedni sukces artystyczny, wystąpi w całkowicie nowym bogatym programie najwybitniejszych kompozytorów. Bilety po cenach zwyczajnych nabywać można w kasie teatru.

— **Balet Laban.** światowej sławy zespół taneczny, jeden z najlepszych baletów w całej Europie — w przejeździe na wielkie turnée artystyczne po Polsce, przybędzie niebawem i do naszego miasta i wystąpi **nieodwołalnie jedyny raz w Bydgoszczy w piątek 3 lutego br. w Teatrze Miejskim.**

ODEZWA.

W dniu 1-szym lutego, jako **w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej**, odbędzie się **uroczyste nabożeństwo** w kościele Farnym o godz. 9-tej rano, z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, rządowych i samorządowych.

Dnia 2 go lutego odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 13-tej **Akademja**, którą zagai słowem wstępnem p. kapitan Kulwieć.

Ceny miejsc w Teatrze Miejskim będą ogółowi dostępne.

Proszę Obywateli miasta o udekorowanie w dniu 1-go lutego, domów flagami o barwach narodowych.

W nieobecności Prezydenta miasta:

(—) Dr. Chmielarski,
wiceprezydent miasta.

— **Dla mandatu!** Dowiadujemy się, że głośny prezes Związku Lokatorów zgłosił się do ugrupowań sanacyjnych, którym przyrzekł pomoc wzamian za mandat poselski. Pono sanatorzy wyśmiali pretensjonalnego prezesa, bo wiedzą, że lokatorzy nie pójdą za nim, lecz głosować będą według swego sumienia.

Zabawni są ci poławiacze mandatów, którzy od partji do partji chodzą i ofiarowują głosy swoich stowarzyszeń niby towar. Z takimi ludźmi nie warto się wogóle wdawać, a tylko im drzwi pokazać, bo zdradzą każdego, kto im mandatu nie zapewni. Mandat poselski jest zaszczytem, którym obdarza się tylko ludzi zasłużonych i uzdolnionych do pracy dla dobra kraju.

Dziś, nie jutro

kup puder „Hygenol" jeżeli chcesz piel gnować racjonalnie swoje dziecko. Antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała polecony przez powagi lekarskie. (2559

Czy lekarz zobowiązany jest do dyskrecji?

Rozważania na tle wypadku w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 30 stycznia.

W jednem z bydgoskich przedsiębiorstw przemysłowych zdarzył się onegdaj następujący wypadek:

Zachorowała służąca wśród niezwykłych objawów, do której zawezwano sanitarne pogotowie. Dyżurujący lekarz zapisał receptę, ale na pytanie chlebodawczyni, co służącej brakuje, niechciał udzielić żadnych wyjaśnień, zasłaniając się pod tym względem obowiązującą go dyskrecją lekarską.

Sprawa ta staje się podstawą do poruszenia bardzo ważnej kwestji, która dotyczy zarówno lekarzy, jak i ich klijentów, mianowicie kwestji lekarskiej tajemnicy zawodowej.

W ustawodawstwie naszem istnieje faktycznie paragraf, zabraniający lekarzowi w otoczeniu pacjenta, o ile ten sobie tego nie życzy, zdradzić jego chorobę. Oddawna jednak podnoszą się głosy, że ów paragraf wiążący lekarza, jest jak miecz obosieczny. Zdradzi lekarz tajemnicę, naraża się na karę. Nie zdradzi, to moze spowodować niejednokrotnie nieszczęście w otoczeniu chorego.

Można sobie wyobrazić, jak ciężkiem jest położenie lekarza, jeżeli n. p. zataić musi dyskretną chorobę narzeczonego wobec narzeczonej, albo męża wobec żony, albo służącej wobec jej pracodawców, albo — co się tak często zdarza — gruźliczą chorobę nauczyciela wobec jego przełożonej władzy.

W podobnych wypadkach jest obowiązkiem lekarza skłonić chorego, by sam swemu otoczeniu wyznał prawdę albo ordynującego lekarza do tego upoważnił.

Obecnie, kiedy rządy chorobom wenerycznym wytoczyły walkę na wszystkie fronty, sądy nasze traktują już o wiele liberalniej sprawę zachowania tajemnicy zawodowej ze strony lekarzy. Odnośna ustawa postanawia nawet, że jeśli choroba pacjenta zagraża dobru publicznemu, to lekarz jest zobowiązany zdradzić jej tajemnicę i zarządzić co potrzeba dla uchylenia niebezpieczeństwa.

Ustawa jest ustawą, ale poczucie ludzkości i względy na dobro ogólne powinny stać wyżej niż małostkowe prawo, które prędzej czy później powinno i musi być zniesione dla dobra publicznego.

Na zakończenie dodajemy, że wypadek, który się zdarzył w Bydgoszczy i dał impuls do niniejszego artykułu, miał tło dosyć niewinne, gdyż rozchodziło się tu o lekką chorobę nerwową.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zachmurzenie niewielkie, miejscami umiarkowane lub mgła, naogół wzrastające. W dalszym ciągu mróz nocą, przechodzący za dnia w odwilż, zwłaszcza na zachodzie i w środku kraju. Słabe wiatry południowo-wschodnie. W górach możliwy wiatr halny.

— **Spisy poborowych rocznika 1907 dla miasta Bydgoszczy** wyłożone są dla zainteresowanych do wglądu w czasie od 1 lutego do 15 lutego rb. w Magistracie — Biurze Wojskowem, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 56, I. ptr., od godz. 9—13

— **Ostre strzelanie.** Dnia 8 lutego br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Ubezpieczenie terenu zapewnione przez własne posterunki.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa (Petersona 4) odbędzie się 1 lutego o godz. 7 wieczorem i 2 lutego o godz. 10 rano.

— **Bal maskowy niższych pracowników pocztowych** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali Beckera przy ul. św. Trójcy. O balu tym nadesłano nam wierszowaną balladę, którą jutro dla jej oryginalności zamieścimy. Dziś zaznaczamy, że bilety wstępu na ten bal nabywać można u każdego listonosza.

— **Z niecierpliwością oczekiwany** bal Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarek, który odbędzie się w dniu 4-go lutego, w pięknych salach Kasyna Cywilnego zapowiada się imponująco. Komitet zabawowy, na czele którego stoi prezeska towarzystwa pani dr. Czaykowska, pracuje dzielnie, aby bal ten był naprawdę jednym z bardziej atrakcyjnych w obecnym karnawale.

— **Turniej szachowy.** Z dniem 10 lutego br. Bydg. Klub Szachowy rozpoczyna turniej szachowy klasyfikacyjny i o mistrzowstwo klubu. Turniej odbywać się będzie w **„Astorji"**, ul. Gdańska 157 codziennie w godzinach 19,30 — 23. Zgłoszenia i wpisowe przyjmuje każdy członek zarządu. Wpisowe wynosi 3 zł, kaucja zwrotna 5 zł.

— **Cyrk „Medrano" Park Patzera.** W środę 1 lutego o godz. 8 wiecz. Wielki benefisowy Wieczór dyrektorowej i dyrektora „Medrano" przy współudziale zaproszonych „artystów" gości, jak również i całego personalu. Następne przedstawienia w czwartek, sobotę i niedzielę.

— **Doroczny bal Towarzystwa Kupców** odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego br. w salach Resursy Kupieckiej. Zaproszenia zostały już rozesłane. Jak się dowiadujemy, dokłada komisja zabawowa starań, aby ten tradycyjny bal kupiectwa udał się wspaniale.

— **„Noc Wenecka" w Grand-Café.** Dziś wieczorem odbędzie się w Grand'ce nadzwyczajny koncert nastrojowy, zatytułowany „Noc Wenecka", połączony z dancingiem. Doskonały program uprzyjemni pobyt w specjalnie udekorowanym lokalu. — **Zwracamy uwagę na ogłoszenia.**



Obrączki ślubne

Wszelkie biżuterje, zegarki
kupuje się korzystnie w firmie

W. Skoraczewski, Bydgoszcz
Dworcowa 60, telefon 1846. (1227

— **Kino Domu Katolickiego,** ul. Miedza 2, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową wyświetla w czasie od 1— 4 lutego humorystyczny film: **„Spadkobiercy Wuja Alfreda".** Chcesz się zdrowo i wesoło uśmiać, zdążaj do Kina Domu Katolickiego! Nadprogramy: 1) „Na brzegu lazurowym", 2) „Wyprawa na wakacje". Początek przedstawień codziennie o godz. 5 i 8-mej. Ceny biletów od 50 gr. do 1,50 zł. Dla młodzieży szkolnej 30 gr o godz. 5-tej po południu.

— **Złodzieje w mieszkaniu.** W dniu wczorajszym około godz. 21-ej włamali się złodzieje do mieszkania Kunegundy Biechowskiej (ul. Piotra Skargi 2), skąd skradli garderobę, bieliznę, pierścionek i 35 złotych gotówką, łącznej wartości 350 złotych.

— **Ujęto:** 1 złodzieja, 1 umysłowo chorego dla własnego bezpieczeństwa, 1 notorycznego żebraka i 1 pijaka.

Sokół konny ma nowy zarząd.

Dnia 27 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Sokół Bydgoszcz XII (konnego) w obecności wiceprezesa dzielnicy, sędziego Radłowskiego, prezesa okr. V. Malczewskiego, wiceprezesa okr. Żmudzińskiego, sekretarza p. Walla, wiceprezesa Sokoła I. p. Zwierzyckiego. Przewodniczył prezes okręgu Malczewski.

Zebranie zwołane zostało przez zarząd okręgowy, celem wyjaśnienia pewnych nieporozumień między dawn. zarządem i drużyną. Po wyjaśnieniu tych nieporozumień przez zarząd okręgowy oraz przez komisję-matkę, złożoną z 6 osób pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, postanowiono, że drużyna wybierze ze swego grona nowy zarząd, który będzie kierował gniazdem Sokoła konnego.

Po tem orzeczeniu przystąpiono do tajnego głosowania. Prezesem wybrano p. red. Sokołowskiego, wiceprezesem p. Raczyńskiego. Naczelnikiem wybrany został jednogłośnie przez aklamację p. Skibiński. Następnie wybrano przez aklamację 8 członków zarządu, w skład którego weszli pp.: Mościniecki, Kałużny, Rybacki, Drożdżyński, Felczykowski, Paliński, Bochański i Kurczewski, ci zaś członkowie rozdzielą między sobą poszczególne funkcje w zarządzie.

Pod koniec zebrani oddali cześć wiceprezesowi dzielnicy sędziemu Radłowskiemu i prezesowi okręgu Malczewskiemu przez powstanie z miejsc i okrzyk „Czołem!".

Nastąpiły wolne głosy, po których przewodniczący, p. Malczewski, życząc nowemu zarządowi owocnych wyników z jego pracy nad rozwojem gniazda, zebranie hasłem: „czołem" zamknął.

Z życia organizacyjnego kobiet.

„Jutrzenka" jest to piękne imię Towarzystwa Kobiet Katolickich przy kościele św. Trójcy, które 29 bm. odbyło swe roczne wolne zebranie. Przewodniczył patron T-wa ks. prob. Skonieczny. Byli też obecni dotychczasowy wicepatron T-wa ks. Dąbrowski i jego następca ks. Szymański.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przyjęto do T-wa 10 nowych członkiń, co świadczy o pomyślnym rozwoju organizacji. Jak wykazało sprawozdanie, Towarzystwo liczy blisko 350 członkiń. Jedna z nich zmarła w ciągu roku i pamięć jej zebranie uczciło krótką modlitwą. — Odbyto 11 zebrań z licznym zawsze udziałem członkiń. Na tych zebraniach wygłoszono 7 wykładów treści religijnej, społecznej, organizacyjnej i literackiej. Każde zebranie było urozmaicone deklamacjami, które wygłazały dzieci członkiń. W ub. roku Tow, wysyłało liczne delegacje na zjazdy, jak na zjazd Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu, zjazd okręgowy Młodzieży Żeńskiej w Bydgoszczy, na 20-tą rocznicę Czytelni Ludowej i inne. Poczet sztandarowy brał udział m. in. w przyjęciu ks. prymasa Hlonda, zjeździe katolickim w Inowrocławiu, zjeździe kolejarzy w Bydgoszczy. Urządzono 4 wycieczki, 2 zabawy i obchód gwiazdkowy. Tow., stojąc na straży wiary katolickiej i dobrych obyczajów, zwracało się kilkakrotnie w formie rezolucyj przeciw sekciarstwu i nowoczesnym modom. Tow. należy też jako członek do Ligi Katolickiej. Stan kasy przedstawia się pomyślnie.

W dyskusji nad sprawozdaniami wyraził ks. patron Skonieczny swe uznanie i podziękowanie dla zarządu i członkiń T-wa, które pracowały nad rozwojem swej organizacji pilnie i owocnie. Szczególnie podkreślił niezwykłe zasługi poniesione około T-wa przez ks. Dąbrowskiego.

Do zarządu weszły ponownie panie: Baumowa (prezeska), Kuśnierzowa (zast.), Raszejowa (sekr.), Ryszewska (skarb.). Na zakończenie przypomniał ks. prob. Skonieczny zebranym obowiązek wyborczy, od którego nie wolno się uchylić żadnemu katolikowi. (W.).

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś, poraz ostatni zabawny **„Arcyksiąże i baletnica".** Nadprogram dwa dzienniki i „VI-ta część Śląska".

Jutro wielki obraz polski **„Mogiła Nieznanego Żołnierza"**, osnuty na powieści. Pierwszorzędne dzieło filmowe rodzimej produkcji.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni niebywałe piękne arcydzieło filmowe, szlagier sezonu, **„Ostatni walc"** (Noc przed straceniem), które wczoraj w piąty dzień wyświetlania przeszło z olbrzymiem powodzenie.

MARYSIEŃKA: dziś ostatni dzień dramat z życia w Dżungli pt. **„Chang"** oraz erotyczny dramat **„Niewolnica Księcia Borysa".**

Corso. Dziś podwójny program, razem 15 aktów. Sensacyjny dramat z życia cowboyów p. t **„Granica śmierci"** (w roli głównej Buck Jones) oraz szampańska komedja p. t. **„Pechowy sporsmen"** z królem humoru Bobby Raj; początek seansów o godz. 6,30 i 8,45.

„Mogiła Nieznanego Żołnierza".

(Film produkcji polskiej).

Jeden już z sławnych dzisiaj pisarzów polskich, niepospolity artysta słowa Andrzej Strug, napisał ostatnio powieść pt. „Mogiła Nieznanego Żołnierza". W dziele tem z właściwą maestrją potęgą obrazowania, przedstawia autor dzieje kapitana Łazowskiego, który pozostawił żonę i córkę w Krakowie i na pierwszy zew ojczyzny podąża na front. Dalej maluje bohaterstwo bojów, tułaczkę na obczyźnie w niewoli. Po znojach i trudach wraca Łazowski do kraju i tu na progu ojczyzny trafia go zbłąkana kula.

Wszystko to wysiłkami znakomitego reżysera Ryszarda Ordyńskiego oraz świetnych artystów polskich przeniesiono na ekran i stworzono imponujący polski film. Nieporównane sceny batalistyczne, precyzja wykonania technicznego, olbrzymie koszta wykonania, stawiają obraz ten w rzędzie pierwszorzędnych dzieł filmowych produkcji zagranicznej.

Ze względu na treść filmu, który podnosi pierwiastek rycerskości i miłości ojczyzny, która otacza glorją naród polski, zarządy miast Krakowa, Warszawy i Lwowa zwolniły film ten całkowicie od podatków. Olbrzymim sukcesem również cieszył się ten obraz przez szereg tygodni w dwóch kinach Poznania i to jest najlepszym probierzem wartości tego filmu. Bowiem zakrojony na miarę światowych filmów, porywa za sobą tłumy.

Produkcja ojczysta w dziedzinie przemysłu filmowego może zasłużenie szczycić się swoim kulturalnym i narodowym wynikiem pracy.

Znakomity ten film ukaże się jutro w kinie Kristal.

Nasz tradycyjny **Biały Tydzień** rozpoczynamy z d. 1 lutego br.

Specjalnie na „Biały Tydzień“ zakupiliśmy większe partje towarów białych, które po cenach bezkonkurencyjnych sprzedawać będziemy. — Dla orjentacji podajemy poniżej kilka przykładów.

PŁÓTNA BIAŁE

Bieliźniane 70 cm. . . .	**0.95**	**Bieliźniane** 80 cm. . . .	**1.20**	**Bieliźniane** na bieliznę męską, 80 cm.	**1.60**	**Prześcieradłowe** 140 cm. .	**2.80**
Bieliźniane lepsze, 70 cm. .	**1.10**	**Bieliźniane** lepsze, 80 cm. .	**1.48**	**Madapolam** bieliźn. i pościel. .	**1.80**	**Prześcieradłowe** lepsze, 140 cm.	**3.30**

Koszule damskie garnirowane 2.70, 2.25, 1.75, **1.50**

Koszule damskie przybrane haftem . . 5.50, 4.95, 3.25, **3.00**

Obrusy białe czysto płócienne, zagraniczny towar — **Ręczniki** z metra i odpas. — **Chustki do nosa** po bajecznie niskich cenach.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe.

Siuchniński & Stobiecki, Stary Rynek 3 - Tel. 123.

2566)

Baczność, Chrz. Zjednoczenie Zawodowe!

Jutro

w środę, dnia 1 lutego, **o 7-ej wieczorem**, odbędzie sie w „Ognisku“ zebranie wszystkich **członków zarządów filij i mężów zaufania.**

Z powodu **bardzo ważnych spraw**, jakie obowiązkowo są do omówienia, przybycie **wszystkich** zarządów i mężów zaufania na to zebranie jest konieczne!

Zarząd Chrz. Z. Z.

Żydzi i masoni chwalą „Katolicką Unję Ziem Zachodnich“

Cóż na to secesjoniści chadeccy na Pomorzu?

Gazety masońsko - żydowskie w Warszawie z „Epoką“ na czele popierają z całych sił „Katolicką Unję Ziem Zachodnich“ porówno z urzędowo - sanacyjnym „Be-be“ (Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z rządem“).

Wiedząc, że społeczeństwo ziem zachodnich jest wybitnie katolickiem, utworzono „Katolicką Unję Ziem Zachodnich“, która **ma być tem samem, czem jest masońsko - żydowsko - sanacyjne „Be - be“**, działające w całej Polsce.

Niechaj uczciwi i zdeklarowani chadecy osądzą tych „wielkich ludzi do małych interesów“ na Pomorzu, którzy **zdradzili Chrześcijańską Demokrację i uciekli pod opiekuńcze skrzydła żydów i masonów, stojących za „Katolicką Unją Ziem Zachodnich!“**

Ani jeden głos polski i katolicki nie powinien paść na nr. 30 tj. „Unji“.

Sądzimy też, że **wielu obałamuconych przez pp. Nowickiego, Wodwuda, Nowaka i Odrowskiego chadeków wejrzy w swe sumienia i odsunie się z odrazą od zdrajców i odszczepieńców!**

Przeciw Unji Gospodarczej.

Zgromadzenie rzemieślników i przemysłowców w Rawiczu zaprotestowało przeciwko wciąganiu ich do Unji Gospodarczej stanu średniego, a oświadczyli się natomiast za bezpartyjnością towarzystw i cechów.

Towarzystwo przemysłowe w Buku za Chadecją.

Towarzystwo przemysłowe w Buku wypowiedziało się przeciwko Unji Gospodarczej a za Chadecją.

Ze zjazdu okręgowego Chadecji i Ch. Z. Z. w Ostrowie.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Ostrowie zjazd delegatów Pol. Str. Ch. D. i Ch. Zw. Zaw. na cały okręg ostrowski. W b. licznie obesłanym zjeździe wzięło udział przeszło 100 osób z organizacji politycznej i zawodowej z miejscowości: Ostrów Wlkp., Jarocin, Kępno, Odolanów, Ostrzeszów, Pleszew, Masanów, Biernacice, Sobótka, Wygoda, Gorzyce, Gostyń, Wysocko i Raduchów.

Po obszernych referatach p. mec. Jankowskiego i delegata Zarządu Wojewódzkiego z Poznania p. dyr. Banca zebrani **jednomyślnie potępili zdradziecką robotę pp. Frąckowiaka i Bresińskiego.**

Wobec stanowczego nieprzyjęcia kandydatury dla zbyt słabego zdrowia przez p. mec. Jankowskiego i niemożności kandydowania X. dziekana Rolenskiego, zebrani delegaci ogromną większością głosów wybrali na kandydatów poselskich na I miejsce jako kandydata Chrz. Zw. Zaw. p. Ślachcińskiego z Ostrowa i p. insp. Śmigielskiego z Jarocina, zaś na zastępców p. red. Depczyńskiego z Kępna i p. Olejnika z Ostrowa.

Po załatwieniu różnych spraw natury formalnej zamknął zebranie hasłem: „Cześć pracy i ojczyźnie!“ p. mec. Jankowski po czterogodzinnych b. podniosłych obradach.

Ostatnie wiadomości.

I znowu zatonęła amerykańska łódź podwodna.

Waszyngton, 31. 1. (tel. wł.) Departament marynarki Stanów Zjednoczonych komunikuje, że łódź podwodna S. 3 zatonęła podczas burzy, która szalała w nocy z soboty na niedzielę u przylądku Hatteras na południowo wschodnim wybrzeżu północnej Ameryki. Na pokładzie łodzi podwodnej znajdował się **kapitan, trzech oficerów i 32 marynarzy.** Wobec znacznej głębokości morza w tem miejscu, nadzieja uratowania załogi jest znikomą.

— **Firma R. Popławski, Długa 53,** róg Batorego, drugi interes Długa 54 — przez swoje niskie ceny i doborowy towar zjednała sobie w przeciągu 3 lat swego istnienia sympatję szerokiej klienteli. Firma ta urządza od 1 lutego **tani tydzień** we wszystkich artykułach. Z naszej strony polecamy jako jedną z nielicznych polskich i chrześcijańskich placówek na Nalewkach bydgoskich.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje ćwiczeń gimnastycznych w poniedziałki o godz. 7 wiecz. punkt. w hali gimnastyczn. gimnazjum Kopernika. Uprasza się druhny o liczne i punktualne jawienie się na lekcje.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 31 bm. wiecz. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad ważne sprawy. Liczne przybycie konieczne.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe towary przyjmuje do środy poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

O. P. N. „Sokół“ V. Okole—Wilczak. Dziś, zebranie o godz. 7,30 wiecz. u p. Kamińskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet I. i II. drużyny pożądane. Sympatycy sportu mile widziani.

Zarząd Tow. śpiewu „Echo“ komunikuje, że pewną ilość wysłanych zaproszeń na bal, mający się odbyć w dniu 1 lutego br., poczta zwróciła z powodu zmian adresu. Wobec powyższego zarząd prosi o łaskawe zgłoszenie wzgl. odebranie zaproszeń w dniu 31 bm. między godz. 8—10 w sali ćwiczeń „Harmonja“ przy ulicy Marcinkowskiego. Telef. 1818.

Towarzystwo Filatelistów zawiadamia członków, że zebrania odbywać się będą odtąd co środę (pierwsze w dniu 1. II. br.), o godz. 19 w „Domu Parkowym“ przy ul. św. Trójcy. Goście zawsze mile widziani.

Baczność „Sokół“, Bydgoszcz IV., Bielawy. Zebranie plenarne w środę, 1. II. br. w sali posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zaciesze o godz. 7.30. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec czego uprasza się o liczny udział członków czynnych jak również nieczynnych.

„Harmonja“. Dziś, (31 I.) punktualnie o godz. 5 popoł. występ chóru w kościele farnym z okazji ślubu druhny K. O godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. Udział wszystkich członków konieczny.

Towarzystwo Kupców. Miesięczne zebranie we wtorek, dnia 31 bm. punktualnie o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej

K. S. „Iron“. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, 1. II. br. o godz. 19-tej, w lokalu „Złoty róg“, przy ul. Grunwaldzkiej. Uprasza się wszystkich członków o przybycie. Sympatycy i goście mile widziani.

Towarzystwo św. Wojciecha, chór przy Farze. Nadzwyczajną lekcja śpiewu w środę, dnia 1 lutego, o 8-ej wiecz. na chórze. Z powodu ważności lekcji komplet konieczny.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy w środę, dnia 1. II. br. o 7-ej w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71. Sprawy są bardzo ważne, uprasza się o liczny udział.

Baczność Szoferzy. Zebranie Zw. Szoferów odbędzie się w środę, 1. II br. w lokalu „Harmonja“ o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczny udział.

Giełda warszawska

z dnia 30 stycznia

Akcje: w złotych:

Bank Polski		—162 50
Bank Dyskontowy		—136,00
Bank Handlowy		—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.		— 91,00
Spiess		—155,00
Siła i Światło		— 93,00
Gosławice		— 67,00
Wysoka		—144.00
W. T. Węgla		— 97,00
Nobel		— 39,50
Lilpop	41,50	— 1,00
Modrzejów		— 43,00
Starachowice	59,50	— 59 00

Bank Polski płacił dnia 31 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,244
franki szwajcarskie	170,908
franki francuskie	34,891
marki niemieckie	211,696
guldeny gdańskie	172,754
szylingi austrjackie	125,12
liry włoskie	47,006
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 30. 1 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,40 39 40
Pszenica	45,00—46,00
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00 - 35,00
Owies	32,50 —34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00 —56,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00 —54,75
Mąka pszen. 65	65,00 69,00
Otręby żytnie	27.00 28 00
„ pszen.	27,00—28,00
Rzepak	63,00 —70,00
Wyka latowa	30,00—38,00
Peluszka	30,00—3[illegible],00
Groch polny	48,00 - 53 00
Groch Victorja	6[illegible],00—82,00
Groch Folgera	55,00—[illegible]5,00
Łubin	23,[illegible]0—24,00
Łubin żółty	24.00—25.00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	22[illegible]—310
Koniczyna biała	180 —280
Koniczyna szwedzka	260—320
Koniczyna żółta ołuszczona	1[illegible]0—180
Koniczyna w łuskach	60— 80

Dokąd pójdziemy 1 lutego??

Do hotelu pod Orłem na bal Czerwonego Krzyża!!!

Jedna próba wystarczy
aby się przekonać że nacieranie
pod nazwą

Ichtiomentol

działa skutecznie na
reumatyzm, newrobole,
zapalenie stawów,
ból głowy i t. p.
nawet w tych wypadkach,
w których inne środki tego
rodzaju niepomogły.
Ichtiomentol wszędzie do nabycia
Wyrabia Laboratoryum apteki Edelmana Sambor.



Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Zab mbłocie i Borku, powiat Szubin i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Borek tom I. karta 10 i Zabiebłota tom I, karta 24, na imię rolnika **Gustawa Ristau'a w Annowie** powiat Szubin zostana **dnia 25 kwietnia 1928 r. o godz. 10-tej przed poł.** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sadzie pokój nr. 6. Wzmianko o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5. V.I. 1927. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Szubin, dnia 18 stycznia 1928 r.

2577) **Sąd Powiatowy.**

Dobre a tanio! — Dobre a tanio!

Okazyjna Sprzedaż

Sprowadziliśmy wielkie partje białych towarów, wyroby pierwszorzędnych fabryk, jak: Widzew, Scheibler, Schlösser i innych a mianowicie:
Płótna, madapolamy, adamaszki, ręczniki, pościelowe, obrusy, firanki, popeliny, jedwabie, opale, batysty, woale, gotowa bieliznę damską, męską i dziec., robótki, nici, hafty itd.
które polecamy

Po niebywale niskich cenach! Dopóki zapas starczy!

Zwracamy uwagę na nasze wystawy, prosząc równocześnie o zwiedzenie naszego magazynu przed poczynieniem zakupów celem zbadania naszych cen. Szczególną uwagę zwracamy P. T. Nowożeńców, Hoteli, Zakładów Gastronomiczn. Lecznic itp. na tę „**Okazyjną sprzedaż**"

T. Szmelter i F. Wesołowski
Bydgoszcz, Stary Rynek 19, nar ul. Mostowej.

Białych Towarów

Dobre a tanio! — Dobre a tanio!

Uwaga! Przetarg!

W sobotę dnia 4 lutego od godz. 9-ej przed poł. sprzedawać będę w **Brzezinkach** stacja kol. Turzno:

1 kasę ogniotrwałą, wozy, szafy, kanapy, lustra, stoły, lampy, szkła kryształowe, magle i wiele gospodarskich rzeczy. (2627

Furmanka będzie oczekiwać na dworcu Turzno.

Ramczykowski,
aukcjonarjusz,
Toruń Zeglarska 28

Przetarg dobrowolny

odbędzie się dnia **1 lutego 1928 r.** o godz. 1 po poł. **ul. Lipowa 5** na podwórzu następujących przedmiotów:

1 garnitur czerwony pluszowy, 3 łóżka z materacami, 1 leżanka kanapa pluszowa, bufet kucherny, stół kuchenny, sanki sportowe, wózek ręczny, kilka obrazów itd.

Przedmioty te są dobrze utrzymane. (2628

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z któremi się łączysz). Zakomunikuj imie, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osob najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 1—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (1997

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Popierajcie „Dziennik Bydgoski"!

Losy

do 4-ej klasy Loterji Państwowej

$1/4$ losu **złotych 40** —
$1/2$ losu **złotych 80.**

Paweł Kasch,
kolektor, 2508
Gniezno, Tumska 5.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Zawiadomienie!
Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientelę, że z dniem 1 lutego 1928 r. likwiduję dział pośrednictwa mieszkań i upraszam wszystkich tych, którzy nie mogli być dotychczas załatwieni lub tych którzy mają jakiekolwiek z tego tytułu pretensje o przybycie do mego biura do 10 lutego br. celem ostatecznego załatwienia i likwidacji pretensji. Osobnych uwiadomień nie wysyła się. B. Langer, pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości „Norma" Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (1419

SPRZEDAŻE

56 mórg
w mieście, zabudowanie, inwentarz kompletne za 17.000 wpłaty 12.000 spiesznie sprzeda Czara, Pomorska 3. (F-1434

Dom
w centrum Bydgoszczy, z dwoma interesami, dochód 800 zł miesięcznie za 60 tys. natychmiast sprzeda właściciel. Szpitalna 7, tel. 2003. (2616

Skład
bławatów i towarów krótkich na głównej ulicy z urządzeniem i towarem, 2 pokoje i kuchnia z powodu służby państwowej zaraz na sprzedaż za 4.500 złotych. Wiad. pod „S. A." w agenturze Dzien. Bydg. w Nakle. (2630

Młyn
wodny, 100 mórg ziemi, dom 7 pokojowy, ogrodu 14 mórg, 80000 zł., sprzeda Biuro Centralne, ulica Dworcowa 69. Tel. 850. Nowakowski. (F1441

Kamienicę
w centrum Bydgoszczy, wartości 90 tys., 20 tys. hipoteki, zamienię na gospodarstwo ziemskie. Pośrednictwo niewykluczone. Zgł. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „M spieszne". (1425

Kamienica
2 piętrowa, 2 składy, ogród 60 000 zł. Dom piętrowy, ogród 25 000 zł sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. (1439

Młyn
wodno-turbinowy, nowo zbudowany podług najnowszej konstrukcji, do 200 centnarów przemiału w dużej wsi, komunikacja dobra, okolica bogata. Dom I piętrowy, masywny światło elektryczne, przy tem 50 mórg ziemi pszennej z kompletnym inwentarzem 110.000 zł., wpłaty najmniej 80.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dom
3 składy w mniejszem mieście 20 000 zł sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (1440

Młyn
motorowy 1 piętrowy, najnowszy urządzony, przemiału 100 ctr., cena 65 000 zł wpłaty podług ugody i kilka innych sprzeda Sokołowski Blaszak, Plac Wolności 2. (F-1446

Baczność!
Zakład fryzjerski, murowana egzystencja dla fachowca zaraz do objęcia. Zgłoszenia Grudziądz, Tuszewska Grobla 54, Kociołkowski. (2621

Okazja!
Dom w centrum dochód 550 zł, cena 45 tys. zł. II piętrowy dom wolne mieszkanie cena 17 tys. zł i, domów od 5 tys. zł do 200 tys. zł, sprzeda Sokołowski Błaszak, Plac Wolności 2. F-1445

Skład
próżny przy Gdańskiej sprzeda „Pośrednictwo" Hetmańska 25. 2589

Skład
dobrze zaprowadzony w centrum miasta, dwa okna wystawowe, nadaje się na każdą branżę z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Of. pod „H. J. 105." do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (1428

Meble
używane, różne zegary, zegarki, budziki, rowery, skrzypce, garderobę, obuwie i inne rzeczy sprzedam tanio Sienkiewicza nr. 44. (F-1451

Kolonjalka
3 pokoje, z urządzeniem, towarem, przy Sienkiewicza za 4.600 na sprzedaż. Czara, Pomorska 3. F-1433

Wytwórnia
wyrobów czekoladowych w centrum miasta natychmiast na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wytwórnia". 1430

Pianino
„Wolkenhauer" pierwszorzędne sprzedam, 1,700 zł Włudarski, Toruń-Mokre, Podgórna 22a. (2248

Sortownicę
do kaszy firmy „Młynotwórnia", prawie nową sprzeda tanio „Okazjopol". Grudziądz, Rzezalniana 22. (2624

Na sprzedaż
krowa ocielona z cielakiem Glinki nr. 30, Bydgoszcz. 2599

KUPNA

Meble
używane kupuje płacę najwyższe ceny, oraz przyjmuję w komis. Merkur, Sienkiewicza 44. (F-1450

Kupię
dom, przyzwoity o kilku pokojach, możliwie z wygodami w cenie 10.000 zł. Zgłosz Paderewskiego 33 wysoki parter. (1453

Pilne.
Szukamy dla poważnych kupców majątków od 900 do 2000 mórg, gospodarstw młynów, domów każdego rodzaju. Sokołowski Błaszak, Plac Wolności 2. 1444

Nietłuczonych kamieni
w wielk. od 10—15 cm. ca. 40 m^3 loco budowa Bydgoszcz poszukuje „R ka", Budowl. Tow. Akc., Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9, telefon 172. (F-1447

POSADY WOLNE

Dzielnego
damsko-męskiego fryzjera lub fryzjerkę poszukuje zaraz St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów, ul. Niedźwiedzia 4. (2590

Technik
dentysta biegły w pracach złotych oraz kauczukowych potrzebny zaraz ewtl. później. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Technik 2". (2632

Chłopiec
potrzebny. Jackowskiego nr. 2, Folerzyński. 2593

Poszukuję
zaraz starszą, czystość utrzymującą kucharkę, znającą lepszą kuchnię, mówiąca po niemiecku. Dworcowa 20. (F-1454

Samotna
kobieta może się zgłosić na małe portjerstwo. Podgórna 11, I. piętro prawo. (F-1449

Dziewczyna
znająca korespondencję, do kiosku potrzebna. Ul Dworcowa 53. Szydłowski. (2611

Chłopak
potrzebny. Tapicernia, ul. Jagiellońska 4. (2604

Potrzebna
służąca zgrabna i uczciwa umiejąca gotować i znająca wszelką pracę domową. Tylko z wioski. Zgłosz. R. Wiśniewski, ul. Dworcowa nr. 31 a, skład wełny. (2617

Potrzebny
zaraz chłopak do wszelkich prac domowych. Zgł. „Zagłoba" ul. Gdańska 165 2605

Służąca
z dobremi świadectwami dobrem gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny, do wszystkich prac domowych potrzebna od 1. 3. 1928 dla starszego bezdzietnego państwa. Zgłoszenia pod „Służąca" do Dziennika Bydg. (2631

Poszukuję
do mego składu od 1. II uczciwą ekspedjentkę z kaucją 500 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Uczciwa siła". 1431

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Zgł. pod „Cukiernik" do Dz. Bydg. (5287

Marszantka
samodzielna z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej z wolną stancją. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Marszantka". 2602

Cukiernik
lat 30, kawaler, mistrz egzaminowany, z wielkim talentem, trzeźwy, uczciwy na wskroś, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty: Grudziądz, Murowa 16. 2627

Posadę
Wdowa w krytycznem położeniu przyjmie posadę gospodyni, najchętniej u księdza. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Wdowa 36". (F1418

Cukiernik
lat 25, pierwszorzędny pracownik, który pracował w pierwszorzędnych interesach poszukuje posady Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz; pod „25". (2622

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady początkującej biuralistki. Łask. zgł. pod „Początkująca" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1435

Szlifierz szkła
poszukuje posady w tym zawodzie, jest obeznanym także z nakładaniem luster i w szklarstwie. Oferty uprasza pod „nr. 1891" do Dz. Bydg. (2633

Mistrz tokarski
z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką w Niemczech, dobry fachowiec i organizator, poszukuje posady od 1. 4. 28. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mistrz tokarski". (2618

POKOJE

Pokój
dla pana do wynajęcia. Kołłątaja 11, I ptr. lewo. F-1442

Pokój
świeżo odremontowany, umeblowany z całem utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia przy ulicy Sienkiewicza. Zgłoszenia firma „Przyjaciel Szkoły" Dworcowa 82. (2596

Pokój
umebl. z osobnem wejściem oddam solidnemu panu. Pomorska 21, I ptr. lewo. (1432

Pokój
umebl. dla pana tanio do wynajęcia. Ks. Skorupki nr. 93. (2609

Pokój
umebl. przy Zbożowym Rynku, nadający się na biuro z osobnem wejściem do wynajęcia. Kujawska nr. 127, I ptr. lewo. (2610

Pokój
średni parterowy niekrępujący oddam. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (1427

2 dobrze
umebl. pokoje do wynajęcia. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. 1422

Pokoj
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Dworcowa 66, II ptr. lewo. (F 1436

Pokój
skromny dla pana Gdańska 2, w podwórzu I ptr. prawo. (F-1443

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Garbary 17, II piętro lewo. (2625

Pokój
od 1 lutego do wynajęcia dla solidnego pana, przy inteligentnej rodzinie. Ul. Gdańska nr. 47, III piętro front. ((1424

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią częściowo umeblowane zaraz odstąpię za zgodą gospodarza. Wiad. ulica Sienkiewicza 44, skład. F-1458

DZIERŻAWY

Duży skład
z 3 pokojowem mieszkaniem, w mniejszem mieście od właściciela do wynajęcia. „Okazjopol", Grudziądz, Rzezalniana 22. 2626

Dzierżawa
170 mórg resztówka, pałac 12 pokoi 10 mórg ogrodu. Zgłosz. Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. F-1438

RÓŻNE

Obiady 80 gr
z 3 dań Ziemianka, Dworcowa 53, wejście z sieni. 2612

Obiady
domowe, zdrowe, po przystępnej cenie. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 65, part. prawo. 2597

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. 2607

L. L.
W czwartek o godz. 5-ej na dworcu. (2594

Mechanik
na pończosznicze maszyny przyjechał na dwa dni z Warszawy. Nakielska 118 2598

Panna
przystojna, dobrego charakteru, bez przeszłości, pozna pana na stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty proszę składać do filji Dzien. Bydgosk. Dworcowa 2, pod „Samotna". 1421

Chłopiec
zdrowy 1 miesięczny na własne do oddania. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Ładny". (2460

Zaginął
pies (suczka) czarny jamnik (Dackel) z żółtemi plamami na szyji i łapkach, wabi się „Lady" (Ledi). Oddać za wynagrodzeniem: inżynier Wasilewski, ul. Śniadeckich nr. 13/14, III. (2519

Polecam wszystkie gatunki 1320
jelit.
Schulz.
ul Dworcowa 18d.
Tel. 282.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Biuro
Buchalteryjno-rewizyjne i informacji podatkowych Brunon Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego 8a. Tel. 1279. Prowadzenie książkowości amerykańskiej miesięcznie od 20 zł. Deklaracje podatkowe i reklamacje. Zestawienie bilansów, obliczenie strat i zysków po przystępnych cenach. F-1122

Leczę
choroby uznane za nieuleczalne ziołami i magnetyzmem Popielski, Nowodworska 24. (2545

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po niskich cenach pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, trykoty ciepłe, gietry wstążki, koronki oraz galanterje i wyroby skórzane. (2539

Prace blacharskie
oraz instalacyjne wykonuję po niskich cenach. Sienkiewicza 39, parter lewo. (2262

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy. stoły, łóżka. krzesła, kanapy. leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Wapno
w kawałach świeżo nadeszło P. Henke, Nowodworska nr. 7 i Kujawska nr. 93. Tel. 985 i 990. (2456

Pracownia pończoch
i swetrów przyjmuje zamówienia, przeróbki oraz nadrabia pończochy. Ul. Nakielska 118. (2581

SPRZEDAŻE

Okazja!
30 mórg gospodarstwo, zabud. masyw., inwentarz kompl., cena 14.000 zł. — Skład kolonjalny z towarem i urządzeniem sprzedam. Wiadom. w składzie kolonjalnym Pod blankami 1. (1396

Folwark
940 mórg ziemi pszenno-buraczanej, bonitacja 4½ marki z morgi, budynki wszystkie murowane z cegły, z żywym i martwym inwentarzem z powodu spraw rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Cena 460.000 zł. wpłaty 300.000 zł i wiele innych polecam na korzystnych warunkach Zgłosz. przyjmuje Józef Wygralak, Chełmno, ulica Wodna 23. 2448

105 mórg
pszenno-żytniej ziemi, zabudowanie masywne I. kl. 8 mórg łąki z torfem, 4 konie itd., martwy inwentarz kompletny, cena 35 tys. zł., wpłata 30 tys. zł, pomiędzy Naklem a Chojnicami sprzeda Wielewicki, Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. F-1909

Dom
w centrum Bydgoszczy, narożnik 75000 zł, komorne miesięcznie 726 zł. dom 230 000 zł, roczny dochód 25 000 zł, sprzeda Wielewicki, Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. F-1410

Sprzedam
dom w najlepszem położeniu w Fordonie z powodu uregulowania spadku. Henske, Fordon, Bydgoska 53. (2502

Majątki
75 mórg ziemi pszenno-buraczanej, dom 10 pokoj. w parku, budynki gospodarcze masywne, z żywym i martwym inwentarzem 30.000. — Karczma masywna w dużej wsi, 40 mórg w pełnym biegu 13.000. — 8 mórg pszennej ziemi duży ogród owocowy, budynki masywne 6000 — i wiele innych majątków, domów, młynów do kupna, dzierżaw poleca Szkodlarski, ul. Dworcowa 53, II piętro. (2532

100 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompl. dom pokoi 40.000 zł., wpłaty 25.000 zł. 47 mórg pszennej ziemi 20 tys. zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. F-1437

Cukiernia
kawiarnia, restauracja pierwszorzędna, z komfortowem urządzeniem w centrum dużego miasta 200 tys. rocznego obrotu, kontrakt 5 lat a 500 zł. miesięcznie 40 tysięcy zł, również cukiernia piekarnia z urządzeniem za 12 tys. zł sprzeda Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 18-15 Znaczek pocztowy na odpowiedź.

2 domy
z wolną kolonjalką i mieszkaniem sprzedam za 11.000 zł. Grochowalski, Pla Poznański 3. (2465

Dom
3 pokoje i kuchnia, chlewy i wjazd sprzedam za 4200 zł Grześkowiak, Margonin, powiat Chodzież. 2533

Interes
fryzjerski z dołączoną sprzedażą towarów kosmetycznych na jednej z głównych ulic Gniezna zaraz na sprzedaż. Istnieje od roku 1919, nadaje się także na każde inne przedsiębiorstwo. Wielkość składu 11×5 mtr., do tego przyległe 3 pokoje i kuchnia. Zgł. Jan Przybylski Orchowo — Poznańskie. F-1416

Interes
kolonjalno - delikatesowy przy Gdańskiej odda Polus Pomorska 40. F-1393

Kuźnia
z elektrycznym zapędem, wszelkiemi maszynami, warsztat kołodziejski taksamo na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Dobry byt klientów. Zgł. pod „T. T. U." do Dz. Bydg. (2328

Skład
towarów krótkich i 2 pokoje z kuchnią, z towarem lub bez zaraz do oddania. Gdańska 41. (F-1386

Mandolina
włoska na sprzedaż. Gdańska 112, podwórze, parter lewo. (1403

Gramofon
walizkowy z płytami prawie nowy na sprzedaż Kordeckiego 28, I. 2561

Rower
męski z wolnym biegiem sprzedam za 90 zł. Pomorska 58, ślusarnia. F-1417

Komplet
pierzyn z łóżkiem w dobrym stanie na sprzedaż. Liegler, Wincentego Pola nr. 1. (2548

Sypialnia
dębowa, dwustronnie fornierowana, stylowo i dobrze wykonana tanio na sprzedaż. Stolarnia, Promenada 11. (2556

Rower
męski z wolnym biegiem korzystnie na sprzedaż. Jasna 5, II ptr. (3595

Maszyny
do pończoch robienia i swetrów okazyjnie sprzedam. Nakielska nr. 118. 2582

Meble
Bufet i kredens dębowy, fornierowany stylowo dobrze wykonany, tanio na sprzedaż. Stolarnia Pomorska 22—23 F-1414

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie maszyn biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Kasę
Wertheimowską, 145 cm. wysoką, 85 cm. szeroką, 65 cm. głęboką, dwuskrzydłową z drewnianym postumentem sprzedam tanio Oferty do Dz. Bydg. pod „Kasa". (1346

Meble
wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach poleca Juljan Nowak, ulica Szpitalna 8. 2549

Motor
2 P. S., pasy zapędowe, transmisje, młynek do drobienia owocu, prasa do owocu, szafa do lodu, oplatanki, aparaty do piwa na sprzedaż. Wełniany Rynek 2, I ptr. (2536

Drewno
użytkowe dąb, wiąz, jesion na sprzedaż. Jagiellońska 8, I ptr. (2534

Pinczerek
liliput tanio sprzeda „Helena" Długa 57. 2563

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

Kupię
zaraz folwark 500 do 2000 mórg. Zgłosz. dokładne z oznaczeniem gleby Jan Bała, Kcynia, pow. Szubin. 1411

Pośrednictwo
poszukuje dla poważnych reflektantów majątki, wille, domy każdego rodzaju. „Astoria", Marcinkowskiego 8a. Tel. 1279. (1123

Mleka
każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (2150

Kupuję
stale po najwyższych cenach za gotówkę wszelk. rodzaju używane meble. Kompletne pokoje, dywany, bufety, szafy do ksiąg, biurka, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9 2496

Rower
damski w dobrym stanie kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Rower". (1462

NAUKA

„Esperanto"
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. „Esperanto", Warszawa, Folwarczna 14. 2131

Francuskiego
gramatyki, literatury, doskonały akcent, udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 2478

Korepetytor
korepetytorka, energiczni poszukiwani do przygotowania dziewczynki do IV klasy gimnazjum. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Korepetycje". (2554

Korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjaln. udziela gruntownie osoba z ukończonem celującą wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. (1395

Udzielam
różnych lekcyj. Pomorska nr. 20, parter lewo. F1418

POSADY WOLNE

Podróżującemu
który autem objeżdża prowincje oddam do sprzedaży herbatę. Duży zysk. Skrzynka pocztowa 126. 1401

Poszukuję
zaraz dzielnego pomocnika fryzjerskiego. Riedel, Chełmno, Rynek 9. (2544

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sękułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Plac Piastowski 1. 1408

Czeladnik
rzeźnicki potrzebny tylko z Bydgoszczy, tymczasowo trzy dni w tygodniu. Adres wskaże Dz. Bydg. (2546

Dobrego
gracza na harmonice poszukuje Schrötter, Toruńska 171. (2525

Kasjerkę
książkową, piszącą biegle po polsku i niemiecku na maszynie, poszukujemy do składu kolonjalnego i żelaza od 1. marca 1928 r. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem referencji i wysokości pensji z dołączeniem fotografji prosimy nadesłać do Dz. Bydg. pod „Kasjerka". 2532

Starszy człowiek
samotny, sumienny i pracowity, znający obejście się z końmi zaraz potrzebny jako podwórzowy. Zgłosz. Restauracja, ulica Gdańska 115. (2535

Uczennica
maturzystka, może się zgłosić do apteki. Nowe Pomorze. 2449

Uczennica
do szycia zaraz potrzebna. ul. Śniadeckich 26, II piętro. (1404

Dziewczyna
uczciwa do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Śniadeckich 11. II prawo. (1397

Dziewczyna
pracowita do kuchni potrzebna. Restauracja Hotelu Rios. (2541

Służąca
zdrowa i czysta, najchętniej z wioski zaraz potrzebna. Zgłosz. Restauracja, szkoły pilotów, Szosa Szubińska. 2540

Służąca
z wioski, do wszystkiego z dobremi świadectwami, umiejąca trochę szyć, poszukuje posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. (254[illegible]

Wykwintna
kucharka do młodego małżeństwa może się zgłosić. Al. Mickiewicza 17, I ptr. lewo. (2524

Kucharki
pierwszorzędnej która się okaże świadectwami restauracyjnemi, poszukuje zaraz, tylko zamiejscowe. Kocerka, Kordeckiego 1. 2555

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Świadectwa podane. Ul. Poznańska 32, skład skór i obuwia. (2576

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
dobrze zaprowadzony, rutynowany, fachowiec drzewny przyjmie zastępstwo na meble budowle i pokrewne zawody. Łask. zgłoszenia pod „335" do Dzien. Bydg. (2470

Patrjota!
Reemigrant z Westfalji-Francji, kawaler lat 27, który od młodych lat pracował tamże na niwie społecznej i piastował kilka urzędów w Tow. polskich, poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. pod „Patrjota" do Dzien. Bydg. (2530

Modystka
dzielna w swym zawodzie z kilkoletnią praktyką poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Modystka". 2440

Pomocnik
rybacki samotny poszukuje posady na stałe. Dzikowski, Wągrówiec, Strzelecka nr. 46. 2198

Poszukuję
posady, umiem szyć, prasować i cośkolwiek gotować. L. Finc, Polskie Łąki, pocz. Korytowo, pow. Swiecki. 2560

Poszukuję
posady w charakterze młodszego pomocnika fryzjerskiego, najchętniej z całem utrzymaniem. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „H. 3335". (2551

Poszukuję
posady zarządzającego domem u samotnego pana może też być u wdowca z 1 lub 2 małemi dziećmi, miejscow. obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. D. D." 2529

Młoda
inteligentna panienka przyjmie posadę jako bona do dzieci, najchętniej na majątek od 15. II. Łaskawe oferty pod „G. A." do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-1413

DZIERŻAWY

Warsztat
instalacyjno - blacharski dobrze zaprowadzony natychmiast do wydzierżawienia. K. Wrzesiński, Brodnica (Pomorze). (2450

Poszukuję
małej ubikacji na warsztat Oferty do Dz. Bydg. pod „Stolarz". 2547

Młyn
wodny z stałą źródlaną wodą i mieliwem z 75 mg pszenno - żytniej ziemi, 6 mórg lasu, 5 mórg łąki, 4 pokoje i kuchnia pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia od 5—10 lat, do objęcia 8000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Młyn 102". 2531

Poszukuję
składu próżnego z mieszkaniem, który by się nadawał na zakł. fryzjerski lub zakład fryzjerski do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „21". (2527

Kiosk
na Helu za objęciem towaru ca 1500 złotych do wydzierżawienia. Herman u Elznera, Warmińskiego nr. 17. F-1406

Piekarnia
zaraz do wydzierżawienia. Cena 2500 zł. Inowrocław, Mikołaja 30. 2608

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, ul. Długa 53 pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł za dobę. (2526

Pokój
z utrzymaniem dla 2 panów. Św. Trójcy nr. 1a II ptr. lewo. (2583

Pokój
umebl. w ładnem położeniu do wynajęcia, ul. Mazurska 1, parter prawo przy Placu Poznańskim. 2615

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, parter prawo. (2600

Pokój
z pościelą do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. prawo. (2613

Pokój
skromnie umebl. Chwytowo 11. Müller. (2521

Pokój
duży, słoneczny, dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. 1399

Pokoje
umebl. Dworcowa 1a, I ptr. (F-1372

Pokój
umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Król. Jadwigi 7a, 4 piętro prawo. (2552

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 28, III lewo. 1398

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 30, II p., Hoffmann. (2528

Pokój
umeblowany do wynajęcia. St. Hamulski, Gdańska 142, parter. F-1390

Pokój
do wynajęcia. 3-go Maja 16 Sommer. F-1387

Pokój
umeblowany bez pościeli z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Zgłosić się Łokietka 17, III. Radomska. (F-1392

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiradzkiego 4. parter lewo. F-1394

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. II. Matejki 8 parter l. Zgłosz. 3—5 po południu. F-1389

Pokój
z utrzymaniem dla 2 solidnych panów. Świętojańska 20, parter. F-1391

2 pokoje
dobrze umebl. dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Gamma 8, II ptr. lewo. (1358

Pokój
umebl. dla lepszego pana ewtl. z używaniem kuchni. Nakielska 116, II piętro lewo. 2550

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, I ptr. lewo. 2558

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. 20 Stycznia 28, Wolter 1405

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 2. 28. Promenada 39, I ptr. (1415

Pokój
umebl. do wynajęcia. Matejki 8, I ptr. lewo. (F-1412

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wiadomość sklep spożywczy. Pomorska 39. (2553

Pokój
solidnie umeblowany, możliwie z niekrępującem wejściem w śródmieściu poszukuje pan natychm. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Pan". 2579

Pokój
z utrzymaniem bez pościeli. Poznańska 14, I. 2565

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Ul. Nakielska 8, II p. l. (2543

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 2, III ptr. lewo. 1426

Pokój
umebl. frontowy z utrzymaniem lub bez. Gdańska 72, parter prawo. 1420

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 13, Stahlheuer. (2603

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Wysoka 7. (2614

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Dworcowa 21, II ptr. 1423

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo" Hetmańska 25 2588

Pokój
na biuro, osobne wejście, z meblami ewtl. bez, możliwie z telefonem w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Biuro 2". 2580

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań po 70 gr. Śniadeckich 37. (F-1340

Maskowe kostjumy
wypożycza Mazurkiewicz, Chrobrego 16. (2586

Blondynka
23 lat, miła i sympatyczna, na stanowisku nauczycielki pragnie poznać panów sędziów, inżynierów, wyższych urzędników do 32 l., którym zależy na doborze dobrej żony, a nie na majątku, raczą swe zgłoszenia zwracać do Dz. Bydg. możliwie z fotografją pod „Dobre serce". (2441

Wdowiec
lat 42, posiadający 80 morgowe ładne gospodarstwo, poszukuje żony. Panny, w wieku 35—40 lat lub wdowy z jednem dzieckiem posiadające najmniej 10 tysięcy zł posagu, zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. o ile możności z fotografją pod „Wdowiec G." 2506

Kawaler
lat 30, katolik, z poważnej rodziny, z majątkiem 6000 złotych, poszukuje pani z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym i założenia własnej egzystencji. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Rolnik" 1400

Kawaler
wykształcony, odpowiedzialna posada, dobrego usposobienia, lat 39 z majątkiem poszukuje panny lub wdówkę (najchętniej wżeniłbym się w restaurację ewentl. interes mód damskich) celem ożenku. Panie do lat 35 poważnie myślące raczą nadesłać zgłoszenia z fotografją, którą się zwraci, do Dz. Bydg. pod „K. H." (2573

Kawaler
handlowiec, przystojny, lat 30 z majątkiem pragnie poznać panienkę do lat 25 (najchętniej taką, którąby posiadała interes kolonjalny) celem ożenku. Zgł. z fotogr, którą się zwraca proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „S. A." (2572

Panna
krawcowa lat 32, ciemno blond. posiadająca 2 ptr. dom i wyprawę z miłym charakterem pragnie zapoznać pana we wieku 32 do 40 lat, wdowiec niewykluczony. Oferty wraz z fotografją proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Krawcowa 652". (2445

Wspólnika
z 3—4 000 zł poszukuje się do zaprowadzenia dobrej, rozwój przepowiadającej szkoły prywatnej. Osobiste zgłoszenia dnia 6 i 7 lutego br. w godz. 2—6³⁰ po poł. Hotel Warszawski, ul. Warszawska nr. 16. 2571

Poszukuję
zaraz wspólniczki z kapitałem 5 do 10 tys. zł do dobrze prosperującego i zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Późnniejszy ożenek niewykluczony. Panie miłego charakteru odpowiadające powyższemu kapit. zechcą łask. oferty przesłać do Dzien. Bydg. pod „Dobry zysk". (2524

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową Józef Zientara, ul. Podgórna 3. (2435

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Józef Dostatni, Sicienko, pow. Bydgoszcz unieważniam. 2393

Ostrzegam
każdego przed wynajęciem pokoi i biura przy ulicy Św. Trójcy 1a, ponieważ na takowe nie zezwalam. Właśc. domu F. Barc. 2569

Osiadłem w **Wągrówcu** jako

adwokat

Stanisław Wrzyszczyński,

adwokat. (2629

ul. Kolejowa 13. Telefon 246.

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem względem majątku **kupca Romana Turlika** w Bydgoszczy wyznacza się termin końcowy **na dzień 24. lutego 1928 r. o godz. 11-tej.** (2578
Bydgoszcz, dnia 21. stycznia 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem względem majątku spółki z ograniczoną poręką „Omega“ Fabryka wyrobów metalowych i dekoracyjnych w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie zarządcy upadłości Kazimierza Dobiejewskiego na 300 złotych. (2584
Bydgoszcz, dnia 24. I. 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej p. Leona May'a w Bydgoszczy o wyczerpaniu masy i dokonaniu rozdziału znosi się postępowanie upadłościowe względem majątku kupca Naftalego Horowicza w Bydgoszczy. (2585
Bydgoszcz. dnia 24. I. 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kapuścisku Dolnem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kapuścisko Dolne whl. 42 na imię **Władysława Winkel'a** zostanie **dnia 27 marca 1928 o godz. 11 przed połud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Na nieruchomości obszaru 12 a 63 m^2 znajduje się dom mieszkalny z chlewem — podwórze i ogród domowy Nr 28 ks podatku budynkowego i nr. 49 matrykuła podatku gruntowego. Wzmianke o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. 10. 1927. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
Bydgoszcz, dnia 19. I. 1928 **Sąd Powiatowy.** (2575

16. Państwowa Loterja Klasowa

Termin odnowienia do IV. kl.

upływa 4 lutego br.

M. REJEWSKA 2557
ul. Dworcowa 17.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 1 lutego br. przed poł. o godzinie 11-tej sprzedane będą przy **ulicy Jary 2.** (u p. Cywińskiej) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stadnik, 1 jałówkę i 2 wieprze. (2620

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.



Specjalny skład narzędzi
Neumann & Knitter, Bydgoszcz
Stary Rynek **Telefon 141.**
20701)

Deski do skrzyń

wagonowo lub w mniejszych partjach, każdej grubości półsuche, długości po 2 mtr., obrzynane i nieobrzynane, jakoteż **gotowe skrzynie** oraz **części** dostarcza **najtaniej**

Edw. Rahn, tartak parowy
w **Zajezierzu,** poczta Gniewkowo, pow. Inowrocław
telefon Gniewkowo 16. (2922

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld
zaloż. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17

29129

1578 **„LESYL“** **proszek do prania** używany przez każdą oszczędną pani domu, w jakości niedościgniony pod gwarancją bez chloru i nieszkodliwy **Proszę zważać na niebieskie opakow.**

„LESYNA“ Fabryka mydeł, WEJHEROWO.

Przed zakupem
przekonaj się o moich niskich cenach!
Z dniem 1 lutego br.
urządzam w moich obydwóch składach na wszystkie artykuły, pomimo już niskich cen

TANI TYDZIEŃ

który umożliwi każdemu zaopatrzyć się w dobry i tani towar.

R. POPŁAWSKI

Długa 53 Jedwabie, bławaty — róg Batorego — **Długa 54** Tow. krótkie i bielizna 2604



STEMPLE kauczukowe i metal
SZYLDZIKI mosiężne, emaljowane i lekturowe
dostarcza
Fr. Zawadzki
Pierwsza Bydgoska Fabryka Stempli
Pomorska 13.
Telefon 70.
29890

Wielkopolska Fabryka Farb

St. Dyczkowski i Ska, Poznań

Plac Wolności nr. 17

poleca

Ugry	**Zielenie wapienne**
Umbry	**Błękity wapienne**
Czerń olejną	**Czerwienie wapien.**
Czerń frankf.	**Zielenie chromow.**
Czerwienie sygn.	**Żółcie chromowe**
Czerwienie modne	**Zielen. cynkowe**
Cynobry	**Żółcie cynkow.**
Błękit paryski	**Terra de Siena**

Mahoniową i inne oraz wszelkie farby
dla handlu i przemysłu. (383

Świece kościelne
gromnice
oraz 1577
domowe stearynowe
poleca pp. kupcom
Składnica fabryki świec
Fr. Sezemski
Bydgoszcz,
Zbożowy Rynek 6.

Stale sprzedajemy wagonowo:
suche szczapy sosnowe
I klasy po **złotych 15,—**
wałki sosnowe
I klasy po **złotych 12,—**
wałki sosnowe
II klasy po **złotych 8,—**
za metr przestrzenny franko wagon Ostromecko. Zgłoszenia do **Zarządu Dóbr Ordynacji J. hr. Alvensleben-Schoenborn, Ostromecko.** (2056

Kucharkę
z dniem 15 lutego b.r. przyjmie restauracja dworcowa w Tczewie pracowitą i uczciwą z znajom. kuchni warszawskiej zechce nadesłać oferty z odp. świadectw i pod. pensji przy wolnem utrzymaniu. Również zgłosić się może **zdolna bufetowa.** (2416
F. Krzewiński.

Zapewniona egzystencja
dla cośkolwiek muzykalnego pensjonowanego organisty lub nauczyciela ludowego.
Poszukujemy odpowiedniego

akwizytora

do rozjazdów dla sprzedaży dzwonów kościelnych. Stała pensja, prowizja i zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia do **P. A. T. Poznań,** Skarbowa 7 pod szyfrą 17273. (2574

Lekcje tańców.
6-go stycznia rozpocznie się
nowy kurs modnych tańców.
Zgłoszenia codziennie (F-1429
H. Plaesterer, nauczycielka tańców. **Dworcowa 3.**

Adam Ziemski

Tel. 148 **Bydgoszcz, Gdańska 21** Tel. 148

Sprzedaż Inwenturową
przedłużam do
soboty 4. lutego włącznie.

Ceny obniżone od **10—30%**
poszczególne partje nawet
niżej cen fabrycznych.

bielizna męska
bielizna damska
krawaty, rękawiczki
kapelusze, czapki
pończochy, skarpety
trykotaże, swetry
pijamy, bonjurki
parasole, laski
chusteczki do nosa
kurtki skórzane
2567 płaszcze lodenowe

Towar tylko pierwszorzędny po faktycznie niskich cenach.

Niespodzianka
Z dniem 1-go lutego wypuszczamy piwo jasne:

„Kryształ Myślęciński“

pierwszorzędnej jakości rodzaj „Staropolskiego“ Najszlachetniejszy wytwór piwowarstwa, zasługujący na spróbowanie. Polecamy zatem naszej P. T. Klienteli się o jakości przekonać.

Do nabycia w beczkach litr. 65 gr., i w butelkach po 30 gr.

Browar Myślęcinek - Bydgoszcz

Tel. 279. **St. Roszewski.** Tel. 279.

Konkurujemy jakością i ceną.

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276. (25567

Z dniem 1-go marca 1928 r. otwieram
Prywatne Konserwatorjum i Szkołę Muzyczną
Lekcje odbywać się będą według programów państw. Kursa podzielone na semestry. Szkoła muzyczna kształcić będzie muzyków zawodowych i organistów. W programie wszystkie przedmioty. — Informacje i wpisy począwszy **od 6. II. b. r. w godz. od 2—6.30 po południu.** (2570
HOTEL WARSZAWSKI, ul. Warszawska 16.

W środę, dnia 1 lutego br.
wieczorek familijny
nogi wieprzowe i kiełbasa z kapustą.
Uprzejmie zaprasza **WOJCIECH KOSMALA**
ul. Lipowa, nar. Matejki.
Koncert (F-1407) **Koncert**

Dom Parkowy! **Dom Parkowy!**
Baczność „Bilardziści“!
Gra bilardu o premje
w moim lokalu rozpoczyna się
w środę, dnia 1 lutego o godz. 5 popoł.
Podczas gry premjowej **koncert i dancing**
na który Szanownych Miłośników jaknajuprzejmiej zaprasza (2564
W. JEZIERSKI, Św. Trójcy 12 e.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.